

M.B.
im.
L.W.
w
Łodzi

Budujmy Polskę silną i sprawiedliwą, realizujemy testament wielkich patriotów i rewolucjonistów: Kościuszki i Lelewela, Dembowskiego i Dąbrowskiego, Waryńskiego i Róży Luksemburg, Kasprzaka i Okrzei, Dzierżyńskiego i Marchlewskiego, Buczka i Nowotki.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

W przededniu Święta Odrodzenia

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 196 — ROK VII

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 20 LIPCA, 1951 ROKU

CENA 10 GR.

Budowniczy meldują Prezydentowi RP:

Cementownia „Odra” gotowa do podjęcia produkcji

22 lipca ruszą nowe giganty Planu 6-letniego

WARSZAWA (PAP). — W miarę zbliżania się 7 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN — Święta Odrodzenia Polski, coraz liczniej napływają meldunki o pomyślnym wykonywaniu oraz przekraczaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia tej historycznej daty.

MELDUNKI BUDOWNICZYCH CEMENTOWNI „ODRA”

Budowniczy największej w Polsce cementowni „Odra” przesyłali do Prezydenta RP Bolesława Bieruta meldunek następującej treści:

„Zaloga fabryki portland-cementu „Odra” w Opolu melduje, że przewidziana w Planie 6-letnim budowa naszego zakładu została zrealizowana.

Uruchomienie fabryki nastąpi w dniu 22 lipca 1951 r. Przynosząc ten meldunek zaloga składa Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy czci i gorące pozdrowienia, a zarazem przyrzeka, że nadal będzie stać w pierwszych szeregach budowniczych Polski socjalistycznej i obrońców światowego pokoju”.

ZALOGA OLEJARNI W BRZEGU DOTRZYMA SŁOWA

Meldunki nieprzerwanie napływające z budowy Zakładów Przemysłu Tłuszczowego w Brzegu świadczą o tym iż zobowiązanie załogi budującej największy w kraju obiekt przemysłu spożywczego zostanie zwycięsko wykonane — Zakłady ruszą 22 lipca br.

PIERWSZY KOMBAIN WĘGLOWY WYPRODUKOWANO W KRAJU

KATOWICE (PAP). — Zaloga piotrowickiej fabryki maszyn górniczych uczęła VII rocznicę wyzwolenia nowym, wspaniałym osiągnięciem produkcyjnym, ofiarowując przemysłowi węglowemu pierwszy, wyprodukowany w całości w kraju, kombajn węglowy typu Donbass.

RUSZY PRODUKCJA CENNEGO ŚRODKA LECZNICZEGO

W rozbudowywanych dawnym pomieszczeniach firmy Bayer a obecnie zakładach farmaceutycznych w Starogardzie trwają intensywne

zostanie po raz pierwszy w Polsce produkcja sulfatazolu i innych środków pokrewnych.

Zaloga w swym zobowiązaniu lipcowym postanowiła wyprodukować w dniu 22 lipca pierwszą partię sulfatazolu.



Kiedy... wspominamy całą przebytą przez towarzysza Dzierżyńskiego drogę — więzienia, katorgę, zesłanie, Komisję Nadzwyczajną do Walki z Kontrrewolucją, odbudowę zrujnowanego transportu, budowę młodego przemysłu socjalistycznego — ma się ochotę scharakteryzować to tętniące energią życie jednym słowem: WIECZNY PŁOMIEN.
STALIN

Wyrazy czci i wdzięczności przesyłają Prezydentowi RP

mieszkańcy wsi i miast

WARSZAWA (PAP). — Z osobą Prezydenta RP Bolesława Bieruta, współtwórcy historycznego Manifestu Lipcowego, przewodniczącego Krajowej Rady Narodowej — wiąże nas wielkie zwycięstwa w walce o Polskę socjalistyczną i pokój.

W przededniu Święta Odrodzenia robotnicy i chłopcy pracujący, inteligencja, kobiety i młodzież przesyłają do Prezydenta setki listów i depesz z wyrazami czci i wdzięczności za to, że nieugięcie prowadzi kraj po drodze do dobrobytu, szczęścia i pokoju.

Zalogi robotnicze donoszą Prezydentowi o wykonywanych zobowiązaniach na cześć święta 22 Lipca i przyrzekają jeszcze bardziej wzmocnić swój wkład w realizację wielkich zadań Planu 6-letniego.

Chłopi i robotnicy rolni piszą o

bogactw tegorocznych plonach. „W czasie akcji żniwno-omłotowej — piszą pracownicy POM Nr 113 w Złotej — dołożymy wszelkich starań, aby przekroczyć plan”.

Z SIEWU POKOJU

OBFITE PLONY

WARSZAWA (PAP). — Ostatnio do sprzętu żyta przystąpili chłopcy WOJ. GDAŃSKIEGO, w którym żniwa rozpoczynają się zwykle później. Za kilka dni rozpocznie się zbiory tego zboża w WOJ. SZCZECIŃSKIM I KOSZAŃSKIM.

W wielu województwach południowych i centralnych zbiory żyta są już na ukończeniu. Donoszą o tym chłopcy z województw: WARSZAWSKIEGO, ŁÓDZKIEGO, POZNAŃSKIEGO, KATOWICKIEGO, KRAKOWSKIEGO, OPOLSKIEGO, RZESZOWSKIEGO I KIELECKIEGO.

Premier Cyrankiewicz i Marsz. Rokossowski na koncercie zespołu pieśni i tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa

WARSZAWA (PAP). — Dnia 19 bm. w teatrze na wyspie w Łazienkach odbył się pierwszy występ odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru znakomitego zespołu pieśni i tańca Armii Radzieckiej im. Aleksandrowa.

Na koncert przybyli członkowie Rady Państwa, przedstawiciele rządu z premierem Józefem Cyrankiewiczem na czele, władz wojskowych z ministrem Obrony Narodowej,

Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim, Biura Politycznego KC PZPR oraz stronnictw politycznych, organizacji społecznych i kulturalnych.

Obecny był również ambasador ZSRR — A. A. Sobolew oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, akredytowanego w Warszawie. Pierwszy występ znakomitego zespołu publiczność przyjęła entuzjastycznie.

Postać tow. Dzierżyńskiego na zawsze pozostanie w naszych sercach

Uroczyste zebrania w łódzkich zakładach pracy

ZPW IM. WIOSNY LUDÓW
W związku z 25 rocznicą śmierci Feliksa Dzierżyńskiego — pisze Wacław Pawlak — w ZPW im. Wiosny Ludów — odbyło się uroczyste zebranie. Do licznie zebranych pracowników przemówił tow. Szymański, który przedstawił Dzierżyńskiego jako wzór działacza rewolucyjnego, bojownika o socjalizm.

Tow. Kazimierzczak, zabierając głos w dyskusji powiedziała: „My, kobiety polskie, dumne jesteśmy z tego, że Feliks Dzierżyński jest symonem naszego ludu. Przyrzekamy, że wychowując nasze dzieci będziemy stałe wskazywać na Niego, jako na wzór dobrego Polaka i prawdziwego przyjaciela ludu pracującego.”

ŁÓDZKIE ZAKŁADY KINOTECHNICZNE
Korespondent Aleksander Pytko, powiadamia:

W pięknie udekorowanej świetlicy fabryki „B” Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych zebrał się pracownicy, aby wziąć udział w uroczystym zebraniu, poświęconym 25 rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego. Referat o życiu i działalności wielkiego Polaka i rewolucjonisty wygłosił tow. Słowikowski.

ZPDz. IM. KASPRZAKA

W świetlicy naszych zakładów — pisze M. Mamiński — odbyło się otwarte zebranie partyjne, poświęcone 25 rocznicy zgonu tow. Feliksa Dzierżyńskiego. Z wielką uwagą wysłuchali obecni referatu tow. Rogalińskiego, który przedstawił jedną z najpiękniejszych i najbardziej ofiarnych sylwetek Polaka-patrioty i Polaka-rewolucjonisty.

Słowa prelegenta na długo utrwaliły się w pamięci członków naszej załogi.

ZPDz. IM. WOJSKA POLSKIEGO

W ZPDz. im. Wojska Polskiego — pisze korespondent Barbara Adameczyk — odbyło się otwarte zebranie partyjne, poświęcone rocznicy śmierci Feliksa Dzierżyńskiego. Gromadny udział w zebraniu bezpartyjnych świadczy, że każdemu polskiemu sercu droga jest świetlana postać wielkiego przywódcy proletariatu. Obszerny referat wygłosił tow. Łukasik, który podkreślił między innymi, że bohaterka postać i życie Feliksa Dzierżyńskiego będą zawsze wzorem dla każdego działacza partyjnego, dla każdego Polaka-patrioty, który pragnie zbudowania socjalizmu w naszym kraju.

Z zacięciem wysłuchano przemówienia tow. Lewandowskiego, który podzielił się swymi wspomnieniami z rewolucyjnych walk 1905 roku.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Warty Pokoju na cześć Święta Odrodzenia

ZPB IM. STALINA

W Tkalni Nowej ZPB im. Stalina 465 osób stanęło na Wartach Pokoju. 60 pracownic skubalni zobowiązało się przejąć 100 metrów materiału ponad normę. Liczny udział w Wartach Pokoju bierze załoga tkalni terenu „G”, gdzie zobowiązania podjęto ogółem 366 osób.

525 osób stanęło na Wartach Pokoju w przedzalni średnioprzędnej, 25 przadek idąc w ślady Kazimierzy Wojtyśkiak, Marii Bania i Antoniny Klomba, podnieśli wykonanie baz o 1 proc.

W przedzalni terenu „G” — Warty Pokoju pełni 300 osób, a w wykończalni 130 osób. Ogółem Warty Pokoju w ZPB im. Stalina pełni 1.786 osób.

Według nadesłanych meldunków wiele oddziałów Zakładów Stalnowskich wykonało już z nadwyżką zobowiązania podjęte na cześć rocznicy PKWN. I tak przedzalnia odpadkowa dała 9.090 zł. oszczędności. Tkalnia Nowa — 25.618 zł., załoga bocznicy kolejowej — 5.480 zł.

Dotychczasowe wyniki wskazują, że załoga ZPB im. Stalina z dużą nadwyżką wypełni powzięte zobowiązania.

ZPB IM. ARMII LUDOWEJ

Liczni pracownicy ZPB im. Armii Ludowej zacięgli Warty Pokoju, aby uczcić nadchodzące Święta Odrodzenia. 96 pracowników, którzy wykonali uprzednio powzięte zobowiązania podjęło nowe na sumę 1.377 zł.

ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU ODDZIEŻOWEGO

40 zespołów, obejmujących 562 osoby — powiadamia korespondent Stefan Szurmak — wykonało zobowiązania produkcyjne ogólnej wartości 461.171 zł. Indywidualne zobowiązania 8 osób przysporzyły naszemu zakładowi 8.897 zł. oszczędności.

W pracy wyróżnia się taśma młodzieżowa im. „Młodej Gwardii”, która po wypełnieniu powziętych uprzednio zobowiązań podjęła dodatkowe, polegające na wykonaniu 1.000 jednostek produkcji wartości 5.950 zł.

Wykonano już roboty w łaźni fabrycznej. Straż przemysłowa ułożyła chodnik na dziedzińcu fabrycznym. Zreperowano również dachy.

ZPB IM. LENARTOWSKIEGO

Ofiarnie i z entuzjazmem pracowała nasza załoga, wykonując swe zobowiązania — pisze tow. Bronisław Cyndler. — Obserwowało się szlachetne współzawodnictwo między tkaczami a pracownikami biurowymi, którzy stosownie do swych zobowiązań stanęli przy warsztatach. Spośród pracowników biurowych na wyróżnienie zasłużyli tow. Motylewski, Czechowski, Czochyński, Bugajak i Jerzykowski, którzy ewaluowali z majstrami Mochkowskim i Michałakiem. Spośród tkaczy wy-

różnili się Stefan Rzepecki, który osiągnął 120 proc. bazy i Antoni Koltuniak — 118 proc.

W Tkalni Nowej wyróżniła się Danuta Pryc i Józefa Matczak, a w oddziale plecionek na czoło wysunęły się Wiktoria Ambrysiak i Jadwiga Zysman. Wydatnie pracował również oddział ruchu, który pod kierownictwem Władysława Górala w terminie wykonał powzięte zobowiązania. Wyróżnili się tu Zygmunt Godejko i Aleksander Mroczkowski.

Na uznanie zasługuje również lekarz fabryczny, dr Wierbowski, który przeprowadził trzy pogadanki na tematy zawodowe z personelem pielęgniarskim.

Plac Bankowy w Warszawie nazwany imieniem Feliksa Dzierżyńskiego

WARSZAWA (PAP). — Pragnąc uczcić pamięć Feliksa Dzierżyńskiego, największego polskiego rewolucjonisty, bohatera przywódcę proletariatu, towarzysza walki i pracy Lenina i Stalina i wyrażając wolę mas pracujących, zamianowano na licznych zebraniach, wiecach i akademiach — Prezydium Rady Narodowej w m. st. Warszawie na posiedzeniu w dniu 17 lipca 1951 r. postanowiło:

W 25 rocznicę śmierci wielkiego Polaka-patrioty i internacjonalisty przemianować Plac Bankowy, związany bezpośrednio z jego rewolucyjną działalnością — na Plac Feliksa Dzierżyńskiego.

Otwarcie wystawy poświęconej życiu i działalności Wielkiego Rewolucjonisty

W dniu wczorajszym, w Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Traugutta 1, została otwarta wystawa poświęcona życiu i działalności wielkiego rewolucjonisty i nieugiętego bojownika o socjalizm — Feliksa Dzierżyńskiego.

Na otwarcie wystawy przybyli: sekretarz KŁ tow. Wojaś, kier. Wydziału Propagandy tow. Trepczyński, sekretarz Komitetów Dzielnicowych oraz aktywni partyjni z terenu miasta Łodzi.

Odczyt o działalności i pracy wielkiego Polaka — rewolucjonisty wygłosił tow. Trepczyński, po czym zebrani zwiedzili pięknie i pomyślowo urządzone wystawy, obrazujące życie i walkę Feliksa Dzierżyńskiego.

W obszernym pokoju zostały rozmieszczone planzety i gabloty zawierające zdjęcia, odczyty i kopie listów tow. Dzierżyńskiego.

Przedstawiciel PKOP udał się do Helsinek

WARSZAWA (PAP). — Dnia 19 bm. udał się samolotem z Warszawy do Helsinek na posiedzenie Światowej Rady Pokoju członek Światowej Rady Pokoju, przewodniczący CRZZ, poseł Wiktor Kłosiewicz.

Żniwa drugiego roku Planu 6-letniego

Rąbieni zakończył sprzęt żyta

W dniu 18 bm. spółdzielnia produkcyjna w Rąbieniu w pow. łódzkim jako jedna z pierwszych w województwie zakończyła zbiór żyta, przystępując do podorywek i siewu poplonów oraz do sprzętu pozostałych zbóż kłosowych. Sprawy przebieg żyta w Rąbieniu zawiadzać należy ofiarnej pracy spółdzielców oraz wydatnej pomocy, udzielonej im przez POM.

Przodująca brygada POM



w brygadzie Pietrzaka, kosi zboże na polach spółdzielni produkcyjnej w Kontrewersie.

Ofiarna praca młodzieży

Młodzież wiejska, zrzeszona w Ludowych Zespołach Sportowych, wydatnie pomaga w akcji żniwnej. I tak członkowie LZS w Rogowie w pow. brzezińskim zobowiązali się przepracować 240 godzin w akcji żniwnej w PGR Rogów oraz u chłopów matorośnych i średniorośnych.

W Oporowie idzie opornie

SOM w Oporowie w pow. kutnowskim całkowicie zaniedbał przygotowania do żniw. W okresie rozpoczęcia sprzętu obóz na terenie gminy, ani jedna maszyna nie była całkowicie wyremontowana. Jest to wyrazem bezrozkoski i niedbalstwa kierownictwa SOM i komitetu członkowskiego.

Warty Pokoju na cześć Święta Odrodzenia

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ZPJ IM. WRÓBLEWSKIEGO

Wiele zobowiązań, powziętych przez naszą załogę, zostało już zrealizowanych — pisze Stefan Bocheński. — I tak drukarnia wykonała ponad plan 20.000 mtr. druku tkanin, pluszownia I podniosła wykonanie produkcji o 5 proc., a pluszownia II o 10 proc. Brakarki gotowych towarów I i II zmiany z wykończalniami suchej, wypełniły również swe zobowiązania. W sumie zaoszczędzono dotychczas 23.960 zł.

ZPW IM. BARDOWSKIEGO

Tow. Pytloch melduje: Do Czynu Lipcowego stanęły 322 osoby, w tym 135 kobiet. W ostatnich dniach zalogą naszą wykonała zobowiązania na ogólną sumę 89.286 zł. Sądząc po dotychczasowych wynikach wszystkie prace w terminie zostaną wykonane.

LÓDZKIE ZAKŁADY KINOTECHNICZNE

Załoga naszych zakładów — powiadamia Aleksander Pytko — pomyślnie realizuje powzięte zobowiązania. W oddziale frezerskim wyróżnia się pracujący przy wiertarce tow. Stanowski, który wykonał 159 proc. normy i dla uczczenia Święta Odrodzenia zobowiązał się zwiększyć swą wydajność o dalsze 6 proc. Tow. Szymański, frezer, osiąga obecnie 180 proc. normy. Sposród narzędziowców wyróżnia się tow. Szuberski, który postanowił w ramach swych zobowiązań przyspieszyć naprawę 27 szumierek oraz skrócić termin, ustalony w zobowiązaniu. Sprawnie wykonał swe zobowiązania w 9 dni przed terminem zespół montażowy pod kierownictwem tow.

Kwiatkowskiego. Brygada ta uzyskała dobre wyniki dzięki ścisłej współpracy montażu z rozdzielnią.

TECHNICZNA OBSŁUGA ROLNICTWA

Dział Konstrukcyjny Centralnego Biura Technicznego TOR, w ramach zobowiązań dla uczczenia rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN, postanowił przyjąć z pomocą Spółdzielni Produkcyjnej w Olechowie i przeprowadzić jeden dzień przy akcji żniwnym własnym traktorem, snopowiązałką i obsługą. Czyn ten został wypełniony w dniu 18 lipca.

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁOKIEN SZTUCZNYCH

Zgodnie z powziętym zobowiązaniem — powiadamia tow. Jachowicz — pracownicy nasi w liczbie 130 osób przepracowali 520 roboczogodzin przy pracach związanych z budową Teatru Narodowego.

ZAKŁADY TKANIN TECHNICZNYCH I PASÓW

Do dnia 18 bm. załoga naszych zakładów wykonała w 86 proc. swe zobowiązanie lipcowe. Pracownicy działu technicznego, majstrowie i pracownicy umysłowi przepracowali 294 godziny, co przyniosło oszczędność na sumę 19.420 zł.

STRAZ MIEJSKA

Załoga nasza — pisze M. Pawlak — w ramach zobowiązań lipcowych podjęła się pracy przy budowie pasażu, który połączy ul. Piotrkowską z Al. Kościuski. Wykopano ogółem 588 mtr.3 ziemi, zerwano 200 mtr.3, rozbito 36 mtr.3 muru betonowego, sprzymowano 13 mtr.3 szlaki i wykarczowano 112 20-letnich drzew. W ten sposób nasi strażacy przyczynili się znacznie do przyspieszenia prac przy podniesieniu estetyki miasta.

Wspaniałe osiągnięcia gospodarki radzieckiej

Republiki - Turkmeńska, Uzbecka i Gruzkańska zwycięsko wykonały 5-latkę

MOSKWA (PAP). — Z radością powitał naród turkmeński wyniki wykonania powojennej 5-latkę przez swą republikę.

Produkcja przemysłowa Turkmenii wzrosła w okresie powojennym o 72 proc. Przemysł naftowy zrealizował plan 5-letni w ciągu trzech lat.

W okresie 5-latkę powojennej w miastach i osiedlach robotniczych Turkmeńskiej SRR zbudowano 1.174.000 m² powierzchni mieszkalnej. Ponadto we wsiach zbudowano 48.000 domów mieszkalnych. Doniosłym wydarzeniem w życiu narodu turkmeńskiego było otwarcie Turkmeńskiego Uniwersytetu Państwowego i Akademii Nauk Turkmeńskiej SRR.

Ustalony przez plan 5-letni na rok 1950 poziom produkcji przemysłowej Uzbekkiej SRR wykonany został już w II półroczu 1950 r. z poważną nadwyżką. W republice powstała nowa gałąź przemysłu — hutnictwa żelaza. Plan produkcji stali wykonano w 138

proc. Wydobyte ropy naftowej w Uzbekistanie przekroczyło poziom przedwojenny blisko 10-krotnie.

Państwowa Komisja Planowania i Urząd Statystyczny Gruzjijskiej SRR stwierdzają w opublikowanym komunikacie, że gospodarka narodowa Gruzji osiągnęła w okresie powojennym

ważne sukcesy. Ustalony przez plan 5-letni poziom produkcji przemysłowej na r. 1950, osiągnięty został przedterminowo w IV kwartale 1949 roku. W porównaniu z okresem przedwojennym wydobyte węgla wzrosło w Gruzji 2,7 raza, produkcja energii elektrycznej — 1,9 raza, produkcja obrabiarek — przeszło 3-krotnie.

Masowe protesty w związku z krwawą masakrą w Teheranie

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Teheranu:

Dziennik „Tolu” opublikował dwa listy zarządu irańskiego „Towarzystwa Walki przeciwko Imperialistycznym Koncernom Naftowym w Iranie” w związku z krwawą masakrą uczestników demonstracji, jaka odbyła się w Teheranie w dniu 15 bm.

Pierwszy list, adresowany do premiera Mossadika, stwierdza, że

krwawa masakra demonstrantów nastąpiła w chwili przybycia Harrimana do Iranu. Tego nieludzkiego aktu dopuszczono się widocznie w tym celu, aby „zapewnić krwawy imperializm amerykański, że masowe mordy będą dokonywane również w przyszłości w imię urzekawych celów amerykańskich pretendentów do panowania nad światem”.

Autorzy listu podkreślają, że „czolgi amerykańskie nigdy nie zdołają rzucić narodu irańskiego na kolana w imię interesów podległości wojennych” oraz domagają się surowego ukarania wykonawców tych zbrodni, a zwłaszcza przedstawicieli policji, którzy wydali rozkaz strzelania do ludności.

W drugim liście, skierowanym do prokuratora Teheranu, towarzystwo domaga się postawienia w stan oskarżenia ministra spraw wewnętrznych generała Zahedi oraz szefa głównego urzędu policji generała Bagai.

Jak podaje dziennik „Kijame Heik”, dnia 17 bm. w czasie wizyty Harrimana u ministra spraw zagranicznych Iranu, przed Ministerstwem Spraw Zagranicznych zgromadziły się kobiety, których krewnię zginęły podczas masakry w Teheranie. Kobiety wznosiły okrzyki, że ich synowie padli ofiarami przyjazdu Harrimana.

Policja rozpendziła zgromadzony tłum.

Socjaliści włoscy domagają się rządu reform demokratycznych

RZYM (PAP). — Izba deputowanych i senat postanowili w związku z dymisją rządu de Gasperi'ego przerwać swe posiedzenia aż do chwili rozwiązania kryzysu, który

zdamien kół politycznych, będzie skomplikowany i przewlekły.

Prezydent republiki Einaudi rozpoczął niezwłocznie konsultacje z czolowymi działaczami politycznymi w celu rozwiązania kryzysu rządowego. Prezydent przyjął już m. in. przewodniczącego frakcji parlamentarne partii komunistycznej, Togliatti'ego.

Na wspólnym posiedzeniu frakcji parlamentarna włoskiej partii socjalistycznej oraz komitet wykonawczy tej partii wypowiedziały się za utworzeniem nowego rządu, który potrafi rozładować sytuację, realizując szereg demokratycznych poczynań.

Manifestacja przyjaciół polsko-belgijskiej

GDYNIA (PAP). — W godzinach wieczornych dnia 18 lipca br. na pokładzie polskiego statku s-s „Lublin” przybyli do Gdyni z rodzinami zasłużeni działacze Rady Polaków w Belgii, brutalnie wysiedleni przez rząd belgijski za udział w pracach polskich organizacji demokratycznych na emigracji i za głoszenie prawdy o Polsce Ludowej.

Powitanie bezprawnie wysiedlonych z Belgii Polaków przekształciło się w wielką manifestację przyjaciół i braterstwa narodu polskiego i narodu belgijskiego.

Na marginesie

Groźne „dobrodziejstwa”

Marshallowski gauliter w Grecji — mr. Porter, udzielił prasie ateńskiej bardzo interesujących, a zarazem miodajnych informacji na temat „sukcesów” planu Marshalla w tym kraju. Mr. Porter stwierdził dwie rzeczy za szalenie: po pierwsze, że stopa życiowa mieszkańców Grecji jest wyjątkowo niska — i po drugie, że celem „pomocy” amerykańskiej nie jest bynajmniej polepszenie tych warunków egzystencji.

Oświadczenie marshallowskiego wysłannika tym razem wyjątkowo nie mija się z prawdą. Nawet pozostająca pod amerykańską kontrolą prasa grecka zmuszona jest przyznać, że wskaźnik realnej płacy zarobkowej ludności pracującej obniża się stale od r. 1947, to jest od czasu gdy Grecja zaczęła korzystać z „dobrodziejstw” amerykańskiej „pomocy”, najpierw w ramach „dotryny Truman’a”, a następnie planu Marshalla. Wspomniany wskaźnik w porównaniu z r. 1938 wynosił: w r. 1947 — 76, w r. 1948 — 62, w r. 1949 — 52, w r. 1950 — 40. Te malejące z roku na rok cyfry ilustrują wymownie sytuację greckiej ludności pracującej pod rządami subsydiowanych przez Waszyngton monarchojaszytów.

Atle tu powstaje bardzo naturalne pytanie, jakim ułatwieniem celom służą „pomoc”, udzielana przez USA reżimowi ateńskiemu? Odpowiedź na to pytanie można znaleźć w greckim tygodniku „Nea Ekonomika”, który niedawno ogłosił, że plany tzw. odbudowy Grecji, opracowywane przy decydującym udziale tranunouskich „ekspertów” i „doradców”, przewidują ogromne wydatki na budowę obiektów o charakterze wojskowo-strategicznym.

Systematycznie i konsekwentnie imperialiści amerykańscy przekształcają Grecję w militarną bazę dla swych agresywnych i zbrodniczych celów. I dlatego właśnie finansują w szybkim tempie budowę lotnisk, portów, dróg strategicznych itd. Ten fakt, jeden z wielu w łańcuchu „atlantycznych” przygotowań wojennych, potwierdził pośrednio lecz do szalenie mr. Porter w swym wywiadzie dla pras ateńskiej.

B. D.

Z procesu w Warszawie

Morderca matek i dzieci zasłania się „brakiem pamięci”

Wykretne tłumaczenia hitlerowskiego zbira-Stroopa

WARSZAWA (PAP). — W drugim dniu toczącego się przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie procesu przeciwko krwawym katom Getta Warszawskiego, w dalszym ciągu zeznawał osk. Stroop.

Oskarżony ustawicznie zasłania się brakiem pamięci, lub niezrozumiecia przytoczonych w akcie oskarżenia faktów mimo, że — jak sam przyznaje — był on w czasie likwidacji Getta najwyższym zwierzchnikiem sił hitlerowskich: Wehrmachtu, oddziałów SS, gestapo i policji, likwidujących Getto.

Mówiąc o działalności współoskarżonego Konrada, osk. Stroop stwierdza, że „Konrad był w Getcie wielkim człowiekiem”. Był on „prawą ręką” oberfuhrera Frankena i zamieszany był w wiele ciemnych machinacji, których celem była grabież mienia bez względu na środki.

Osk. Stroop przyznaje również, że rozkaz jaki otrzymał on od Himmlera mówił wyraźnie o zupełnym zlikwidowaniu Getta Warszawskiego i o stworzeniu na jego miejscu pustyni.

Grozę wśród obecnych na sali budziły cyniczne oświadczenia Stroopa, który — jak twierdzi — „zawsze czuł się żołnierzem”.

Oskarżony Stroop odpowiadał następnie na pytania obrońców.

W dalszym ciągu rozprawy, która przeciągnęła się do późnych godzin nocnych i wznowiona będzie 20 bm. sąd wojewódzki przesłuchał kilku świadków.

Czolowi traktorzyści otrzymali odznakę „Przodownika Pracy”

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się świętem wyzwolenia, wielu czolowych traktorzystów, mechaników i brzdądzistów państwowych ośrodków maszynowych otrzymało ODZNAKĘ „PRZODOWNIKA PRACY” oraz dyplomy uznania za ofiarną pracę zawodową i społeczną. Odznakę „Przodownika Pracy” nagrodzonych zostało 61 traktorzystów, mechaników i brzdądzistów, a dyplomy uznania przyznano 260 pracownikom POM.

Tiłowcy nadal prowokują na granicy albańskiej

MOSKWA (PAP). — Jak donosi agencja TASS, Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej wystosowało notę do rządu jugosłowiańskiego z powodu nowych, bezcelnych wypadków pogwałcenia granicy albańskiej przez wojska belgradzkiego rządu faszystowskiego.

Nota przytacza 12 faktów pogwałcenia granic albańskich przez jugosłowiańskie lotnictwo i wojska lądowe, dokonanych w czerwcu 1951 roku

Kryzysy rządowe we Francji i Włoszech trwają nadal

PARYŻ (PAP). — Kryzys rządowy we Francji trwa nadal. Prezydent Auriol zaproponował Maurice Petteche, b. ministrowi skarbu w rządzie Queuille'a utworzenie rządu, jednak Petteche odmówił. Wobec powyższego prezydent powierzył misję utworzenia rządu radykałowi, Rene Mayerowi.

RZYM (PAP). — Nowy rząd włoski nie został dotychczas utworzony. Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał ponownie de Gasperi.

Prognoza pogody

Na ogół dość pogodnie, w godzinach późniejszych stopniowy wzrost zachmurzenia i możliwość opadów, począwszy od zachodu kraju. Temperatura od 20 st. na półn. wschodzie do około 24 st. na południu.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Natychmiast przerwać działania wojenne, ustalić linię demarkacyjną na 38 równoleżniku, wycofać wszystkie wojska obce z Korei — tak brzmiały złożone w Kaesong propozycje przedstawiceli dowództwa koreańskiej armii ludowej i dowództwa ochotników chińskich. Jest to konkretny program stwarzający warunki pokojowego rozwiązania konfliktu koreańskiego. Delegacja amerykańska na propozycję te odpowiada w sposób bardzo ogólnikowo, zasłaniając się brakiem pełnomocnictw w sprawie decyzji co do wycofania wojsk obcych i domagając się w sposób zupełnie wyraźny ustalenia linii demarkacyjnej daleko na północ od 38 równoleżnika, co jest próbą obejścia inicjatywy Malika.

MANEWRUJĄ I KLUCZA

Od pierwszej chwili rozmów w Kaesong delegacja amerykańska, zgodnie ze zwyczajem, przybrała postawę manewrująca. Zaczęło się od sprawy niedopuszczenia do Kaesong dziennikarzy, których delegacja amerykańska bez porozumienia z dowództwem ludowym usiłowała przemycić na miejsce obrad. Stanowcza i nacechowana pragnieniem osiągnięcia porozumienia postawa delegacji koreańskiej uniemożliwiła stronie amerykańskiej zerwanie rokowań. Dziennikarze, przeważnie amerykańscy, zostali wpuśczeni do Kaesong, gdzie jak donosi prasa zachodnia, nie mogą brać udziału w obradach, zajmują się koleorem spodni koreańskich generałów, podsłuchiwaniami pod drzwiami i zdobywaniami tak „sensacyjnych” wiadomości, jak np. ta, która podała Agencja Reuters, że gen. Nam Ir, przewodniczący delegacji koreańskiej, „ma bardzo donośny, choć pięknie modulowany głos”.

Amerykańskim manewrom w rokowaniach towarzyszy wzmocnienie pirackich nalożeń na miasta i wsie koreańskie, co tygodnik chiński „Kultura Światowa” określił mianem „dwulicowości, nakazującej stałą czynność”.

Rząd USA, wyrażając zgodę na podjęcie zaproponowanych w Kaesong przez Malika rozmów, uległ potężnej presji ze strony zarówno światowej jak i amerykańskiej opinii publicznej, ale, jak zgodnie podkreśla prasa demokratyczna wszystkich krajów, nieszczerze amerykańskich agresorów aż białe w oczy. Jeśli dziś ich przedstawiciele zasiadli przy stole obrad w Kaesong, to jest to jedynie wynikiem tego, że są przyparci do muru.

W POGONI ZA RZĄDAMI

W ubiegłym tygodniu imperialiści amerykańscy przeżyli wiele pozaprogramowych nieprzyjemności. Przede wszystkim należało do nich kryzys rządowy w dwóch głównych krajach atlantycznych — we Francji i we Włoszech. W pierwszym z tych krajów w tym tygodniu trwały gorączkowe poszukiwania przez premiera, któremu udało się skleić rząd. We Włoszech rząd de Gasperi'ego musiał podać się do dymisji.

Trudności reakcji zarówno francuskiej jak i włoskiej wynikają z tego, że w obu tych krajach ostatnie wybory pokazały, że polityka dotychczas

aprawiana napotyka na wciąż rosnący opór mas ludowych. Takie nazwiska jak Pleven, Petteche, Mayer czy Queuille we Francji, a de Gasperi, Scelba czy Storza we Włoszech, dla przeciętnego Francuza czy Włocha są symbolem polityki zdrady narodowej, interesów na korzyść imperialistów amerykańskich i symbolem przygotowań wojennych. Fakt, że we Francji trwają bezskuteczne poszukiwania rządu, a we Włoszech puplek Waszyngtonu musiał się poddać do dymisji, stanowi poważny cios zadany amerykańskim imperialistom.

W SOJUSZU Z KATEM I W POGONI ZA NAFTĄ

Amerkański sekretarz Stanu, Acheson, oznajmił, że USA zamierzają w najbliższym czasie zawrzeć pakt wojskowy z Hiszpanią frankistowską i ze admirał Scherman bawi już w Madrycie dla omówienia szczegółów paktu. W tym samym czasie przybył do Teheranu, stolicy Iranu, amerykański „łatający ambasador” Harriman, który strojąc się w szatki mediatora pomiędzy rządem irańskim a Wielką Brytanią, ma za zadanie w sposób zgola nie mediacyjny, przy pomocy wszelkiego rodzaju obietnic, udzielanych rządowi irańskiemu, zawiadnąć naftą irańską na rzecz USA.

U naszych przyjaciół

WYSOKIE ODZNACZENIA DLA WEGIERSKICH PRZODOWNIKÓW

Prezydium Węgierskiej Republiki Ludowej odznaczyło dopłomami honorowymi, medalami i „Orderem Pracy Węgierskiej Republiki Ludowej” czolowych przodowników przemysłu i transportu.

PODPISANIE UKŁADU HANDLOWEGO MIĘDZY CZECHOSŁOWACJĄ A BUŁGARIĄ

W myśl umowy Czechosłowacja eksportować będzie do Bułgarii aparaturę elektryczną, urządzenia dla fabryk i zakładów przemysłowych i wyroby przemysłu maszynowego. Bułgaria zaś dostarczać będzie Czechosłowacji surowców przemysłowych, produktów rolniczych i tytoniu.

Delegacje rządowe zaprzyjaźnionych narodów przybyły do Warszawy

WARSZAWA (PAP). — W dniu 19 bm. przybyła do Warszawy, na zaproszenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej delegacja rządu Mongolskiej Republiki Ludowej w składzie: przewodniczący — zastępca przewodniczącego prezydium Wielkiego Huratu, Ledew, szef zarządu politycznego armii, gen. Bata.

W dniu wczorajszym przybyły do Warszawy ponadto delegacje rządowe Bułgarskiej, Węgierskiej i Albańskiej Republiki Ludowej.

Posel Izraela u Prezydenta RP

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Bolesław Bierut przyjął dnia 19 bm. na audyencji posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego państwa Izrael, pana Aryeh Leon Kubowy, który złożył Prezydentowi RP listy uwierzytelniające.

Mianowanie przewodniczącego GKKF

WARSZAWA (PAP). — Prezydent RP na wniosek prezesa Rady Ministrów mianował ob. Józefa Faruge, sekretarza ZG ZMP, przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej.

Równocześnie prezes Rady Ministrów powołał ob. Apolinarego Mineckiego na stanowisko wiceprzewodniczącego GKKF.

Surowe kary za gwałcenie praworządności ludowej

Wyrok w procesie kliki WPB Nr 19

WARSZAWA (PAP). — W dniach 17, 18 i 19 bm. przed warszawskim sądem wojewódzkim toczył się w trybie dorocznym proces kliki kierowniczej Wojskowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr. 19, oskarżonej o popełnienie szeregu nadużyć na szkodę podległych jej robotników, jak przywłaszczanie sobie cudzego wynagrodzenia, fałszowanie wykazu przepracowanych godzin i list płacy.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Franciszek Puła — kierownik warsztatu, Kazimierz Kuleczko — brzdądzista, Ryszard Kuleczko — tokarz, były przewodniczący rady zakładowej i Franciszek Zbroziński — kierownik produkcji.

Rozprawie przysłuchiwali się liczni robotnicy WPB Nr. 19.

Przewód sądowy, w czasie którego przesłuchano ponad 30 świadków, w całej rozciągłości potwierdził zarzuty aktu oskarżenia.

Po naradzie sąd ogłosił wyrok, w mocy którego Franciszek Puła i Zimierz Kuleczko skazani zostali na kary po 4 lata więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat trzech. Franciszek Zbroziński na 3 lata 6 miesięcy więzienia, a Ryszard Kuleczko na 3 lata więzienia. Dwaj ostatni oskarżeni skazani zostali na utratę praw na przeciąg lat dwóch.

DZIERŻYŃSKI FELIKS PISMA WYBRANE zł 15,-
DZIERŻYŃSKI FELIKS PAMIĘTIKI WIĘZNI zł 4,-
DANISZEWSKI T. FELIKS DZIERŻYŃSKI NIEUGIĘTY BOJOWNIK O ZWYCIĘSTWO SOCJALIZMU zł 4,50 w oprawie, z 3,50 broszura
FELIKS DZIERŻYŃSKI 1877 — 1926 Album zł 40,-
GERMAN J. OPOWIADANIA O FELIKSIE DZIERŻYŃSKIM zł 6,-
DANISZEWSKI T. FELIKS DZIERŻYŃSKI WIELKI SYN NARODU POLSKIEGO zł 0,90
LEWIN L. POEMAT O DZIERŻYŃSKIM zł 3,60

W księgarniach „DOMU KSIĄŻKI”

Wielki syn narodu polskiego

Tadeusz Kubiak

Wieczny płomień

Feliks Dzierżyński jest wielkim synem narodu polskiego, jest naszą chlubą i dumą. Jego płomienny internacjonalizm, nieugięta walka o wyzwolenie mas pracujących, o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski, były ściśle związane z głębokimi uczuciami patriotycznymi. Były protestem przeciwko krzywdzie własnego narodu, przeciwko krzywdzie ludzkiej w ogóle.

Konsekwentny — internacjonalizm Dzierżyńskiego stapiał się w jedną całość z gorącą miłością do ojczyzny. Dlatego też Dzierżyński wysoko niosł sztandar naszych tradycji demokracji i internacjonalizmu — Jarosława Dąbrowskiego, Józefa Bema i innych, a przede wszystkim kontynuował i rozwijał nasze najlepsze tradycje proletariackiego internacjonalizmu — Ludwika Waryńskiego i „Wielkiego Proletariatu”.

Już od najmłodszych lat widzi Dzierżyński dwie Rosje: Rosję wyzysku i ucisku, ciemnocywilizacyjną i Rosję postępu i rewolucji, wierzącą sojuszniczkę ludu polskiego. Dzierżyński, który zrozumiał konieczność najściślejszej współpracy z proletariatem Rosji dla walki przeciw wspólnemu wrogowi — caratowi, staje po stronie Rosji postępu i rewolucji.

Dzierżyński zwalczał zdraziecką politykę prawicy PPS, która przeciwstawiała się współdziałaniu z proletariatem rosyjskim, nienawidziła rewolucji, usiłowała wręcznąć proletariatu polski w służbę burżuazji. Dzierżyński prowadził nieprzejednaną walkę z nacjonalizmem rozwijając najlepsze tradycje „Wielkiego Proletariatu”, budując internacjonalistyczną partię polskiej klasy robotniczej, nieustannie głosząc hasło braterskiego sojuszu mas pracujących Polski i Rosji.

Rewolucyjne wypadki 1905 roku z całą siłą ujawniły fakt, że tylko pod przewodem rosyjskiej klasy robotniczej zniszczony może być carat i nastąpić może wyzwolenie ludu polskiego. Walka rewolucyjna SDKPiL w 1905 roku pod bezpośrednim kierownictwem Dzierżyńskiego, prowadzona w oparciu o braterskie broni z rewolucją rosyjską, była walką o wolność i niepodległość Polski.

Dobrze znała Dzierżyńskiego polska klasa robotnicza w okresie, kiedy kierował walką rewolucyjną proletariatu polskiego.

Zofia Dzierżyńska pisała wiele lat później: „Stary robotnik Warszawski, Łódź, Częstochowy, Białegoostoku, Zagłębia Dąbrowskiego i innych ośrodków przemysłowych Polski pamiętają jeszcze swojego „Józefa”. Żyła w polskich masach robotniczych legendy o jego rewolucyjnym zapale, jego bezgranicznym oddaniu sprawie wyzwolenia klasy robotniczej, o jego męstwie i ofiarności w walce z caratem i kapitalizmem”.

Kiedy czytamy jego listy, pisane z katedry carskiej, bije z nich tęsknota za ojczyzną, miłość do ludu polskiego, niezłomna wiara w ostateczne zwycięstwo rewolucji, która przyniesie wolność Polsce. Po wy-

Feliks Dzierżyński — to duma polskiego ruchu rewolucyjnego —

To wzór wielkiego przywódcy, bohaterskiego bojownika i genialnego organizatora —

To kontynuator najpiękniejszych tradycji polskich walk wolnościowych —

To wspaniała postać rewolucjonisty, związanego na śmierć i życie z ideą i walką epoki proletariackiej —

To uosobienie wykutego w walce braterstwa polskich i rosyjskich robotników —

To symbol internacjonalizmu rewolucyjnego, przepojonego płomiennym patriotyzmem, żarem poświęcenia i potężną wolą czynu w walce o zwycięstwo komunizmu.

Uczmy się czcić i naśladować Feliksa Dzierżyńskiego!

B. BIERUT

w Międzynarodówce. Po jego śmierci KC KPP pisał w liście do KC WKP(b): „...W procesie walk ideologicznych, przez jakie przechodziła i przechodzi partia w dążeniu do stania się partią prawdziwie bolszewicką... partia nasza znajdowała nieocenione rady i pomoc ze strony towarzysza Dzierżyńskiego”.

Bohaterska walka Feliksa Dzierżyńskiego jest dla nas wspaniałym przykładem, jak internacjonalizm, jak bezgraniczna wierność wielkiej, ogólnoludzkiej sprawie zwycięstwa socjalizmu wiąże się nierozdzielnie z płomienną miłością do własnej ojczyzny, z bezgranicznie wierną służbą dla szczęścia narodu polskiego

B. TRONSKI

buchu pierwszej wojny światowej pisał z więzienia męczeńskiego w guberni orłowskiej: „Kiedy pomyślę, co musi się teraz dziać w Polsce, ile tam nieszczęść, cierpień i spustoszeń, ogarnia mnie zgroza. Muszę uciekać od tych myśli i obrazów”. A w 1915 roku pisze z więzienia katorżniczego w Orle: „Sądzę, że Warszawa, która wszystkich nas pociąga ku sobie, zbierze nas razem w innych warunkach... Gdy myślę o tym, co się dzieje... docho- dzę do pewnika, że życie zakwitnie tym przedzielnym i silnym, im silniejszym jest dziś rozbięcie”.

Revolucja lutowa 1917 r. otwiera bramy więzienia i uwalnia Dzierżyńskiego. Dzierżyński zgłasza się od razu do Komitetu Moskiewskiego partii bolszewików i oddaje całą swą niespożyta energię walce rewolucyjnej pod kierownictwem Lenina i Stalina. Dzierżyński spełnia w ten sposób swój obowiązek internacjonalisty i patrioty. Walka bojem w szeregach partii bolszewickiej o zwycięstwo władzy proletariackiej w Rosji jest jednocześnie walką o wyzwolenie polskiej klasy robotniczej, o wolność Polski.

Naród polski jest dumny, że wśród organizatorów zwycięskiej Rewolucji Październikowej, która stworzyła nową erę w dziejach ludzkości, obok Lenina i Stalina stał ich wier- nym uczniem i współtowarzyszem, wielki syn narodu polskiego, Dzierżyński.

Nazajutrz po zwycięstwie rewolucji na II Ogólnorosyjskim Zjeździe Rad, na którym proklamowana została władza Rad, Dzierżyński oświadczył: „Proletariat polski zawsze był we wspólnych szeregach z rosyjskim... Triumf socjalizmu stworzy wyzwoloną Polskę, jako wolną wśród wolnych, równą wśród równych, w braterskiej rodzinie wspierającej się nawzajem ludów”.

Bedąc przewodniczącym WCzK, czy Komisarzem Ludowym, Komunikacji, a potem przewodniczącym Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej, odpiarając żelazną dłoń ataku kontrrewolucji, zakładając pod kierownictwem Stalina podwaliny gospodarki socjalistycznej w ZSRR, Dzierżyński utrzymał zdobycze rewolucji, umacniał budownictwo socjalizmu, torując tym samym drogę do wolnej Polski Ludowej.

Dzierżyński ani przez chwilę nie zapomniał o Polsce, o polskiej klasie robotniczej. Żywo interesował się walką, która toczyła kontynu- atorka SDKPiL — KPP, walka o

Polskę socjalistyczną, związaną bratnim sojuszem z ZSRR. Dzierżyński występował w komisjach polskich



Stalin i Dzierżyński

Imię, które zobowiązuje

Nie jest łatwo utrwać w pamięci wszystkie miejsca, gdzie działał tow. „Józef”, który jak gorący płomień pojawiał się tu, to tam, zapalając serca, zagrzewając do walki tych, których szablery, gajery i szajnerty chcieli na wieki zaprząć w swoje jarzmo. Niewielu pozostało świadków, którzy pamiętaliby ilekroć wśród ciałnych murów gajerskiej fabryki przesuwała się szczypta sylwetka tow. „Józefa” i rozlegały się tutaj echem rzucane przezeń porównawcze słowa o rewolucji. Gdy jednak rok temu miała 24 rocznicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego, właśnie ta dawna gajerska fabryka, po wyzwoleniu — PZPB Nr 3, otrzymała imię wielkiego wodza rewolucji. Wtedy już załoga tej fabryki mocno ujęła w swoje dłonie sztandar przechodni — symbol zwycięstwa we

i bliskim. Bardzo bliskim. Np. Józefa Szewczy- kowa: — I co by powiedział na to tow. Dzierżyński — żaliła się kiedyś, widząc jakie u nas jeszcze marnotrawstwo panuje. — Tyle przeszedł, tyle przecierpiał po to, by te fabryki były nasze, a my nie potrafimy jeszcze tego uszanować. Mówi o Dzierżyńskim z głębokim uczuciem tkacz Leonard Kaczmarek, który pamięta tutaj, u Gejera, rok 1907. Strajki, tajne zebrania organizowane przez SDKPiL-owców. — Był z nami wtedy, w latach krwawej wal- ki, a i teraz jego świetlana postać zawsze mi towarzyszy w pamięci. Stary jestem, ale myśl o nim dodaje mi stale nowych sił. Mówię sobie: mało jeszcze zrobiliś, pracuj tak jak On, ucz się od Niego poświęcenia i ofiarności, czujności i hartu woli... Kiedy 28 czerwca załoga podejmowała czyn produkcyjny, Leonard Kaczmarek pierwszy zobowiązał się podnieść produkcję, rzucając wezwanie do wszystkich tkaczy: Idźmy drogą, jaką wskazuje nam Feliks Dzierżyński! Przyspieszmy wykonanie naszego planu!

Toczy się dni szybko, coraz szybciej. Są to niełatwe dni dla załogi Zakładów im. F. Dzierżyńskiego. Plany zakładu — ambitne, wzrosły jeszcze przed zbiorowe i indywidualne zobowiązania na cześć 20 i 22 lipca. Są trudności, wynikające i z upału panującego w salach produkcyjnych i z braku zaplanowanej ilości ludzi. Ale może właśnie dlatego większego znaczenia nabiera Czyn, jakim załoga czci 25 rocz- nicę śmierci Feliksa Dzierżyńskiego. Tak, jak on uczy — twarzą przelamuje trudności każdy tkacz i prządka, każdy majster i kierownik od- działu. I właśnie dlatego, bardziej niż kiedy- kolwiek, rozumiemy robotnicy sens walki o to, by wzrosła wydajność ich pracy i pracy maszyn, by dać krajowi większą produkcję. Czyn, jakim robotnicy tych zakładów czczą dwie rocznice, nie wykują się łatwo. A uparta, codzienna walka mocno scementowała całą za- łogę. Widac teraz, jak w zakładzie żywo dła- ją organizacje masowe, jak zwartą, jedno- myślną całość stanowi kilkutyśieczna rzesza robotników. O znaczeniu zbliżających się uroczystości mó- wili załogę aktywni partyjni i związkowi. Mocno wyróżli w tej akcji aktywni związkowi. Mężowie zaufania wraz ze swymi grupami maso- wo podjęli zobowiązania produkcyjne. Cho-

łała organizacje masowe, jak zwartą, jedno- myślną całość stanowi kilkutyśieczna rzesza robotników.

O znaczeniu zbliżających się uroczystości mó- wili załogę aktywni partyjni i związkowi. Mocno wyróżli w tej akcji aktywni związkowi. Mężowie zaufania wraz ze swymi grupami maso- wo podjęli zobowiązania produkcyjne. Cho-



Załoga licnie zgromadzona na akademii, w skupieniu i z uwagą słucha referatu o życiu i działalności Feliksa Dzierżyńskiego

ciażby w średnioprzedniej grupie Jadwigi Szegedy o 1 proc. podniosła wydajność; Stanisławy Krawczyk — zmniejszyła postoje maszyn i za- prowadziła wzorowy wokół nich porządek; grupa Jędrzyska wezwała do współzawodnictwa oddział wręczenniści; grupa smarowca Jarczyń- skiego dała większą niż zwykłe produkcję. Czującej pilnie mężowie zaufania nad reali- zacją zobowiązań, schodzą się na narady, usu- wają przeszkody. Właśnie niedawno wielu zo- stało wyróżnionych za wzorową pracę.

W tkalni elektrycznej podniosła się jakość produkcji z 58 do 62 proc. Tkacze mówią o tym całkiem po prostu:

— Gdy człowiek sobie coś postanowi — musi tego dokonać. To jest nasz udział w świecie, które obchodzi cała Polska.

Zespół majstra Leona Pawelczyka podniósł znacznie jakość i ilość produkcji. Tkaczka Ja- nina Rędzikowska nie tylko wykonuje swoje zobowiązanie, ale jeszcze pomaga innym tkacz- kom. Zespół majstra Mieczysława Patyka osiągnął 108 proc. wykonania planu i 92 proc. pierw- szego gatunku.

I znowu tak jak w ubiegłym roku czytają robotnicy życiorys Feliksa Dzierżyńskiego. Schodzą się gromadnie na to czytanie bezpar- tyjni. Słuchają. Rzucają pytania. Mówią o tym, jak realizować w życiu wskazania tow. Feliksa. Poważny, uroczysty nastrój panuje na tych krótkich, robotniczych zebraniach. Agitatorzy partyjni umieją przemówić do serc słuchaczy. Przybliżają do nich postać Feliksa Dzierżyń- skiego.

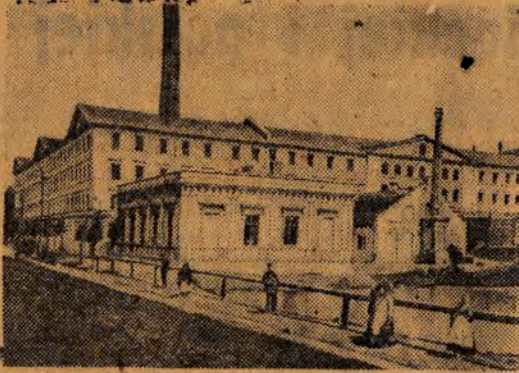
— Toż to przecież wielki zaszczyt dla nas, że takie imię noszą nasze zakłady — powiada, słuchając życiorysu, bezpartyjna prządka Anna Kolińska.

Cała załoga żyje zbliżającym się tak uroczy- stym dla niej dniem. Na ubraniach robotników — znaczki z wizerunkiem Dzierżyńskiego. Na murach fabrycznych — rozlepione wyjątki z jego przemówień, wypowiedzi.

„Socjalizm stał się winien pochodnią, która zapalać będzie w sercach ludzkich wiarę i ener- gię niezwalczoną” — czytają tkacze wchodząc na salę produkcyjną.

W sercach robotników tych Zakładów zapala się taka właśnie niezwalczona energia i wiara w ostateczne zwycięstwo sprawy, której cho- rążym i bojownikiem był Feliks Dzierżyński — Wieczny Płomień Rewolucji.

H. SAMSONOWSKA



Fabryka Gejera, obecnie im. F. Dzierżyńskiego, gdzie rozpoczął się strajk powszechny w Łodzi w 1905 roku.

współzawodnictwie międzyzakładowym. Wsu- nęła się zdecydowanie na czoło zakładów prze- mysłu bawelnianego. Praca swa, swymi osiągnięciami dowiodła, że jest godna nosić imię to- waru, który stanowi dumę i chlubę polskiego na- rodu. Na murach dawnych gajerskich zakła- dów zawisła czerwona tablica z napisem: „ZPB im. F. Dzierżyńskiego”. Imię to stało się sztan- darem, pod którym załoga zwycięsko szła do walki o plan, zdobywając niedawno po raz wtóry sztandar przechodni.

Z życiorysem Feliksa Dzierżyńskiego zapo- znali się robotnicy już w ubiegłym roku, podczas przemianowania zakładu. Zbięrai się po pracy grupki tkaczy i prządek, zasiadały wokół towarzysza, który czytał na głos. Słuchali. Chłoneli chętnie każde słowo. Wiedzieli: Feliks Dzierżyński — wielki rewolucjonista, ale nie wiedzieli, jak bogate było jego życie, jak bez reszty oddane sprawie robotniczej, ich sprawie. Słuchali i pokochali go gorąco za to wszyst- ko, co zrobił dla ich dzisiejszego, wolnego, szczęśliwego życia. Wywagali z tego pięknego życiorysu nauki dla siebie. Uczyli się czujności rewolucyjnej, niezłomności, żelaznej woli. Zrozumieli konieczność bezwzględnej walki o wy- konanie planu. On im wskazywał przecież, jakie znaczenie ma sprawa potężnej rozbudowy gos- podarki socjalistycznej — współzawodnictwo, oszczędność, wzrost wydajności pracy. Postać Dzierżyńskiego, jego wskazania zaczęły żyć w murach fabryki. Nowymi kategoriami myśleli już tutejsi ludzie. To imię zobowiązuje. Zeby być go godnym, trzeba tak żyć, tak pracować, jak nakazywał Dzierżyński.

W ten sposób rosły kadry przodowników pra- cy, w ten sposób rozwijał się tutaj z ogromną siłą Czyn Październikowy, Majowy, a wreszcie Czyn Lipcowy. Ten ostatni spłócił się w jedno z zobowiązaniami na cześć 25 rocznicy śmierci Bohatera Października.

Ludzie z Zakładów im. Dzierżyńskiego mówią o Dzierżyńskim z głębokim wzruszeniem. Prosto, bezpośrednio. Tak, jak o kimś dobrze znanym



Fronton ZPB im. Dzierżyńskiego odsłonięty przy- strojony na dzień Wielkiej Rocznicy.

Moje spotkania z tow. „Józefem”

Poniżej zamieszczamy wspomnie- nie tow. Józefa Kawczyńskiego pseudo „Grabu”, członka Proleta- riatu, SDKPiL i KPP. Tow. Kawczyński, robotnik łódzki, pracował jako tkacz, metalowiec i gisier. W 1895 roku skazany został na 3 lata więzienia, w 1899 — na 2 lata, w 1905 — na 2 lata. Brał udział w Zjeź- dzie SDKPiL w Londynie.

Obecnie tow. Kawczyński, który liczy 83 lata, przebywa nadal w Ło- dzi jako emeryt.

Feliks Dzierżyński był wśród SDKPiL-owców Łodzi przed wybuchem wielkich walk rewolucyjnych 1905 roku. Spotkałem go po raz pierwszy w 1904 r. na naszym łódzkim zebraniu SDKPiL w drewnianym warsztacie u pewnego stolarza, na rogu ulicy Przejazd i Sienkiewicza. W domu tym stało urządziłiśmy swoje tajne zebrania. Przygotowywaliśmy się do wystąpienia przeciwko zniemaw- dzonemu caratowi.

Szczególnie silnie utkwiło mi w pa- mięci spotkanie z Dzierżyńskim jesienią 1907 roku. Był to okres ogromnego na- tężenia terroru, strasznego ucisku i przesładowań mas robotniczych. W Ło- dzi urzędował znany „stupałka”, gubér- nator Kaznakow, który na podstawie specjalnych pełnomocnictw z Petersburga miał prawo bez sądu wieszac każde- go, kto mu się nie podobał. Wszędzie rojło się od szpicli i sprzedawczyków, którzy całymi dniami wędrali się po mieście i weszli za zorganizowanymi grupami robotników. Celowali w tym zwłaszcza szpicle-prokuratorzy: Macha, łowski i Kadłński. Taki Kadłński np. własnymi rękami powiesił na szubienicy w więzieniu przy ul. Długiej wyda- nego przez siebie władcą carskim szwagra.

Na tajne zebranie, które miało się

odbyć w tak zwanych przez nas „Kusym Kacie” obok ulicy Spornej, jechałem tramwajem wspólnie z Dzierżyńskim. Od przystanku do miejsca zebrania roz- stawiali SDKPiL-owcy wskazujący nam milicją drogę. Była to specjalnie dla nas wszystkich ważna konferencja mie- dzynarodowa, mająca nakreślić dalsze metody pracy, uwzględniające warunki niesłychanego terroru stolypińskiego.

Tow. „Józef”, pod takim bowiem pseudonimem występował w Łodzi Dzierżyński, przemawiał do nas długo, niezwykle gorąco, zagrzewając do dal- szej, nieustępliwiej walki z caratem. Da- wał praktyczne wskazówki jak prowa- dzić akcję uświadomiaczącą wśród ludno- ści i uniemożliwić przedstawianiu się prowokatorów do naszych szeregów. Podkreślał zwłaszcza wagę ścisłej więzi towarzyskiej między sobą i potrzebę wciągnięcia do szeregów SDKPiL tych wszystkich robotników, którzy wyróżnili się w ostatnich krwawych starciach z na- jemnikami caratu.

Uderzał nas spokój, z jakim prze- mawiał, wielka siła i głęboka prawda prze- bijająca z jego słów, niezachwiana pe- wność, że obalimy jarzmo carsko-kapita- listyczne. Słuchaliśmy go zszycy z wiel- kim napięciem, nie odrywając oczu od poornanej w wyniku ciężkich przeżyć w więzieniach twarzy „Józefa”. Był dla nas wzorem towarzysza, który mimo lic- znych aresztowań i zępania się nad nim oehrany carskiej, niezłomie walczył o wyzwolenie mas pracujących z pol- dównego ucisku: kapitalistów i caratu.

Gdy wracaliśmy potem do domu, wie- dzieliśmy, że sprawa nasza jest niezwy- cieżona, że wcześniej czy później robot-nicy obejmą władzę w państwie, że ża- den terror i najbardziej nawet masowe aresztowania nigdy nie będą w stanie zatrzymać koła historii. A koło to toczyło się i toczy w kierunku socjalizmu.

JÓZEF KAWCZYŃSKI

Pozdrowienia bojownikom o pokój i wolność narodów na całym świecie

DZIERŻYŃSKI

(Fragment poematu)

Marzyłeś o niej w mroczne, wieczerne wieczory,
Sny o niej rozwłóczyłeś po sybirskich szlakach —
Aż nadeszła — witana salwami „Aurory”,
Mauzerów skandowaniem, odbłaskami łuny,
Mężniejąca w czerwogwardyjskich atakach,
Prowadzona przez wiernych żołnierzy Komuny,
Do których w czapce więźnia wróciłeś w to rano,
Kiedy naród rwał tamy w niewstrzymanym pędzie;
I Komuna cię w pierwszym postawiła rzędzie,
Ciebie, którego orłem, lwem i mieczem zwano.

Jaka radosna дума, że w dniach wielkiej sprawy,
W laurowym wieńcu twórców i wodzów epoki,
Lenina i Stalina — jest ilość twojej sławy,
Ze zgodnie z ich krokami dźwięczały twe kroki.

Rekę, która podcina młodych drzew korzenie,
Podpala pierwsze zbiory, szarpie magazyny,
W fabryce łamie tryby pędzącej maszyny,
Na budowie rozluźnia cegły i kamienie —
Trzeba odciąć, ażeby rozkwitły sady
Kwiatami, owocami, uśmiechami dzieci,
Żeby wezbrane światłem, grzmiące wodospady
Błyskały sygnałami w okna tysięcy.

Dlatego byłeś mieczem karzącym, płomieniem,
Plomieniem, który spala i który oczyszcza,
Bo nade wszystko chciałeś zbudować zgliszcza,
Ożywić martwe pola siewników brzęczeniem;
Wytrwałe, mocne przesyła ustawić na rzece,
Przedłużać w przestrzeń tory polskimi stali,
By głodni kromkę chleba w porę otrzymali
I za Uralem nowe zapłonęły piece.
Zgłębiałeś trudne cyfry, zawiłe prawa,
By w chłopskiej chacie żółta żarówka rozblęsnęła,
Żeby w wysokich halach dudniły przemysły,
A ludziom rosły serca i u ramion skrzydła.

Spójrz — płyną krajobrazy twojej wyobraźni;
Dziewczyna na traktorze wśród łanów pszenicy,
Rozśpiewani wracają z pola kołchoźnicy,
Z przyrodą i z człowiekiem w serdecznej przyjaźni;
Spójrz — za chwilę na północ flotyła wypłynie,
Na południe wyruszy ekspedycja w stępy —
To stalinowski człowiek zwycięża pustynie,
Ujarknia grzęzawiska, zasiewa wertepy.

Spójrz — ojczyzna, do której szedłeś całe życie,
Uzbrojona w traktory, kilofy i kielnie,
Słychać chór obrabiarek, szumy pól w rozkwicie,
I POM warkotem maszyn uskrzydła spółdzielnie.
Spójrz — walczyłeś tu przecież — to twoja stolica,
Z kamienia i z miłości jak posąg wykuta;
Pnie się w górę Warszawa — młoda przodownica
I na młodych ramionach rośnie Nowa Huta.
Spójrz — równo zaorane odwieczne ugory,
Szybują dymy fabryk, zakochane w ptakach —
Oto sny, które śniłeś w więzienne wieczory,
Marzenia, rozwłócone po sybirskich szlakach.

LEOPOLD LEWIN.

Wybitny organizator radzieckiej gospodarki narodowej

Po zwycięskim zakończeniu wojny przeciwko interwentom i białogwardzistom, kraj radziecki przeszedł do pokojowej pracy przy odbudowie gospodarki narodowej, zrujnowanej przez 4 lata wojny imperialistycznej i 3 lata wojny domowej. Odbudowa ta dokonywała się w niezwykle trudnych warunkach.

Wrogowie klasowi starali się wykorzystać trudności gospodarcze dla obalenia władzy radzieckiej. Elementy antypartyjne, z Trockim na czele, wszczęły zacieklą walkę przeciwko partii, usiłując wpoić w członków partii i w cały naród radziecki niewiarę w zwycięstwo socjalizmu. Zwalczając zacieklą opór wrogów klasowych, partia Lenina - Stalina skierowała wszystkie swe siły na front budownictwa gospodarczego, wezwała cały naród radziecki do walki o odrodzenie gospodarcze kraju.

W tym trudnym okresie zabłysnął w całej pełni talent Feliksa Dzierżyńskiego jako wybitnego organizatora i kierownika odbudowy gospodarki narodowej. Partia bolszewicka deleguje Dzierżyńskiego tam, gdzie potrzebna jest niespożyta energia i odwaga, zdolności organizacyjne, umiejętność mobilizowania mas do walki z chaosem gospodarczym.

14 kwietnia 1921 r., na wniosek Lenina, Dzierżyński otrzymuje nominację na stanowisko Komisarza Ludowego Komunikacji z zachowaniem stanowiska przewodniczącego WCK.

Transport, od którego sprawnego funkcjonowania zależała w znacznej mierze regularna wymiana towarów między miastem a wsią, umocnienie sojuszu robotniczo - chłopskiego (na bazie gospodarczej, rozwój handlu zagranicznego i wewnętrznego, odbudowa całokształtu gospodarki, znajdował się w katastrofalnej sytuacji.

Stanowiący na czele Komisarjatu Ludowego Komunikacji, Dzierżyński z właściwą mu energią rewolucyjną przystąpił do odbudowy i rozwoju radzieckiego transportu. „Tow. Dzierżyński płonie ogniem, usprawniając zdezorganizowany transport” — pisał towarzyszy Stalin 4).

W ślad za Leninem i Stalinem, Dzierżyński daje miądzającą odprawę kapitulantom — trockistom i bucharinowcom, którzy żądali ustąpienia kapitulacji zagranicznemu szeregu kluczowych pozycji gospo-

4) J. Stalin. Dzieła. Wyd. „Książka i Wiedza” 1950 r. T. VIII, str. 200.

darczych, w tej liczbie również i transportu.

„Przekazanie kolei w ręce kapitału zagranicznego — mówił Dzierżyński — oznaczałoby oddanie Rosji i władzy w ręce kapitału zagranicznego... Transport był i nadal pozostał bazą dyktatury proletariatu. Pozostanie on całkowicie w rękach państwa proletariackiego”.

czasie odbudowę zrujnowanego transportu.

W lutym 1924 r., na wniosek towarzysza Stalina, Dzierżyński otrzymuje nominację na przewodniczącego Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej (WSNCh).

Trudno było o lepszą kandydaturę na to odpowiedzialne i zaszczytne stanowisko. Już sam Komisarz Lu-

stia praktyczna, jako zagadnienie codziennego budownictwa gospodarczego. W kwietniu 1925 r. odbyła się XIV konferencja partyjna, która zatwierdziła leninowski - stalinowski kurs na zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i nadała mu konkretny charakter, wiążąc go z planem uprzemysłowienia kraju oraz uznając go za prawo partyjne, obowiązujące wszystkich bez wyjątku członków partii. Na konferencji tej Dzierżyński wygłosił referat o przemyśle metalowym, wykazując niezbicie, że bez rozwiniętego przemysłu metalowego niemożliwy jest dalszy rozwój wszystkich innych gałęzi przemysłu, niemożliwe jest wzmocnienie obronności kraju.

Podsumowując wyniki XIV konferencji partyjnej, towarzyszy Stalin oświadczył: „...nasz przemysł metalowy ma wszelkie dane, żeby iść w górę, do pełnego rozkwitu. Tow. Dzierżyński ma słuszną, gdy powiada, że nasz kraj może i powinien stać się metalowy” 5).

Dzierżyński realizuje niezłomnie wielki stalinowski program socjalistycznego uprzemysłowienia kraju, uchwalony w grudniu 1925 r., na XIV Zjeździe Partii. Podejmuje on realizację jednego z najtrudniejszych zadań socjalistycznego uprzemysłowienia kraju — zadanie akumulacji. Budownictwo inwestycyjne wymagało miliardowych inwestycji. Pieniądzy tych trzeba było szukać wewnątrz kraju i Dzierżyński z niezwykłą wytrwałością walczył o jak najdalej idącą oszczędność w wydatkowaniu funduszy państwowych, o likwidację wydatków nieprodukcyjnych, o racjonalizację produkcji, o obniżenie jej kosztów własnych.

Dzierżyński wychował całą armię działaczy gospodarczych, którzy nie szczędzą sił — pracowali nad uprzemysłowieniem Związku Radzieckiego.

Dzierżyński, który wierzył głęboko w twórcze siły narodu, zwalczał zdecydowanie wszelkie objawy korzenia się przed kapitalistycznym zachodem, popierał za wszelki miar rozwój radzieckiej nauki i techniki.

Walczył o poświęcenie i ofiarnością 6 odbudowę gospodarki narodowej ZSRR i budowę socjalistycznego przemysłu, Dzierżyński wniósł wielki wkład do sprawy budowy socjalizmu w kraju radzieckim.

W. GŁAGOLEWA.

5) J. Stalin. Dzieła. Wyd. „Książka i Wiedza” 1950 r. Tom. VII, str. 134.



Dzierżyński udziela instrukcji swoim pracownikom. (rysunek Kulikowa)

Biorąc pod uwagę ograniczone zasoby kraju, Dzierżyński wyodrębnił najważniejsze z państwowego punktu widzenia linie kolejowe — łączące centrum Republiki Radzieckiej z głównymi rejonami surowcowymi, opałowymi i żywnościowymi i koncentrując wszystkie siły i fundusze na odbudowie tych linii.

Przy pomocy i poparciu Komitetu Centralnego partii, Dzierżyński oczyścił aparat Komisarjatu Komunikacji od elementów kontrrewolucyjnych i umocnił go, dobierając nowych pracowników, całkowicie oddanych sprawie partii Lenina - Stalina.

Pod kierownictwem partii, pod kierownictwem Lenina i Stalina, Dzierżyński zapewnił w krótkim

Proces odbudowy gospodarki narodowej w okresie 1924 — 1925 r. dobiegał końca; poziom gospodarki radzieckiej zbliżał się do przedwojennego. Na porządku dziennym stała kwestia charakteru budownictwa w kraju radzieckim, sprawa losów socjalizmu w ZSRR i to już nie jako kwestia teoretyczna, lecz jako kwe-

stionem socjalizmu w kraju radzieckim, sprawa losów socjalizmu w ZSRR i to już nie jako kwestia teoretyczna, lecz jako kwe-

stionem socjalizmu w kraju radzieckim, sprawa losów socjalizmu w ZSRR i to już nie jako kwestia teoretyczna, lecz jako kwe-

Bohater Października w poezji radzieckiej i polskiej

Wielka postać niezłomnego rewolucjonisty natchnęła wielu poetów radzieckich i polskich do napisania poematów i wierszy. Trudno o temat bardziej wdzięczny, bardziej porywający dla literackiego pióra.

Postać i działalność Dzierżyńskiego dają piarszom wieloraką tematykę. Włodzimierz Majakowski w wierszu pt. „Żołnierze Dzierżyńskiego” podnosi ofiarną pracę Dzierżyńskiego w obronie zdobywczy Października przed kontrrewolucją. „Żołnierze Dzierżyńskiego Związku strzegą” — woła Majakowski.

Włodzimierz Ługowski pisze na cześć Dzierżyńskiego utwór pt. „Rycerz rewolucji”, w którym mówi o bezgranicznym poświęceniu się tow. Feliksa dla sprawy proletariackiej.

Zyje z nami postać twa bajeczna:
Ostry profil, bezsennie powieki.
W uszach wrogów dźwięczy jak cios miecza
Imię przewodniczącego Czeka.
Zyje z nami. Nie opuścił warty
Do ostatka drogi nam i piękny
Niby sztandar wichrem rozpostarty,
Ziemi naszej strażnik nieulekły.
W butach od niepodgód szaroburzych,
W bluzie, zwykłym ściganiejętym rzemieniem,
Ow proletariackiej dyktatury
Rycerz osmagany walki płomieniem,
Mury kruszył pasją bolszewicką.
W gabinecie co noc słychać kroki.
Pod tym wzrokiem, który widział wszystko
Willi się wrogowie pełni trwoży.
Czułnie strzegł sztandaru Października.
Jeden cel przyświecał jego myśli:
Męstwo, wierność, zapał bojownika
W sercu jego łączyły się ściśle.

Aleksander Bezymienński w poemacie o Dzierżyńskim podkreśla między innymi jego zasługi w dziele odbudowy życia gospodarczego Związku Radzieckiego. Zawsze oddany rewolucji tow. Feliks, nawet swój własny urlop zdrowotny poświęca dla spraw odbudowy fabryk.

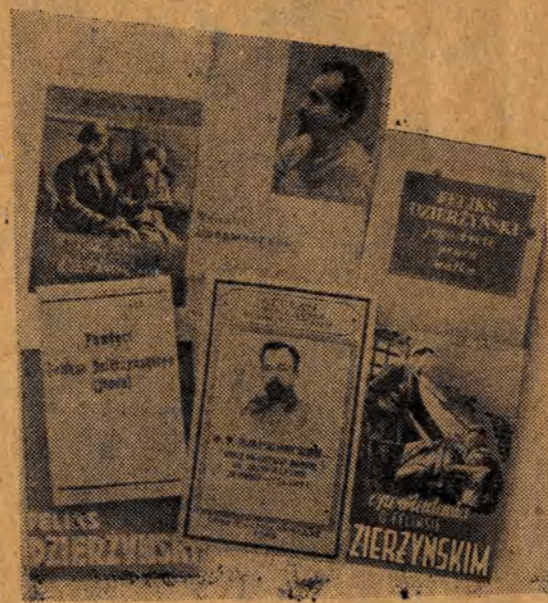
Serce, poczekał, wytrwał w tej pracy,
Niechaj się urlop odwlecz.
Kto mi tam mówić śmie o kuracji,
Gdy trzeba fabryki leczyć?
Te roboty... Feliks próbuje
Serce niesforne ugaskać dłoń.
Feliks po fabrykach, biurach wędruje,
Feliks jest wszędzie — i działa, i plonie.
Podłych szkodników sabotaż i opór
Miażdży.
Wspaniały i bezlitosny...
Dymem się rozwił
czas urlopu...
Trzeba wracać do Moskwy...

Trawiony chorobą serca Dzierżyński nie szczędzi sił. Do ostatniej chwili jest żołnierzem rewolucji, ginie na posterunku, gromi w przemówieniu opozycję trockistowską. Moment ten opisuje Eugeniusz Dolmatowski w poemacie o Dzierżyńskim.

Rozpoczął przemówienie swoje.
Widział, że Stalin wzrok weń wbił.
Patrzył z głębokim niepokojem:
Feliksa strażęmy,
Brak mu sił.
Walczył, walczył,
Chociaż mu ledwo tchu już starczy.
Jak bagnet kłuje, dęga i tnie,
Krzyknął trockistom:
„ — Wiedziecie, mnie K. C. wybrał!
I ja was nie będę słuchał!”
A głos gasł...
Wody! Niech już nie mówi.
Dość!
Lecz już nie zdążył do drzwi dojść.
Ciężko na krzesło opadł.

Śmierć Dzierżyńskiego opisuje też Mikołaj Asiejew w wierszu pt. „Czas najlepszych”, stwierdzając, że mimo zgonu bohatera rewolucji żyje nadal w dziełach budowniczych socjalizmu.

Dla nas śmierci nie ma —
Jak dynamit
Prochy garnie w siebie kraj.



Dzierżyńskiemu poświęca też wiersz poeta radzieckiej Ukrainy, Pawło Toczyna, tak określający znaczenie i postać wielkiego rewolucjonisty:

Był żywym ogniem, co kruszył i palił
Więzy wszystkiego, co żyje i rośnie.
„Postrachem białych” nazywał go Stalin,
Gdyż wrogów ludu zwalczał bezlitośnie.
Był burzą, zbrojną w grom i błyskawice,
Burza niosącą śmierć zgniłemu światu.
Krzywdzie odwiecznej rzucił rękawice
Rycerz niezłomny praw proletariatu.

Poezja polska ujmując podobnie postać Wielkiego Rewolucjonisty dodała jednak do niej rys nowy: wydobyla tradycje rewolucyjne Dzierżyńskiego. Wskazała jego związanie się z walką polskiej klasy robotniczej.

O działalności tow. Feliksa w SDKPiL w okresie rewolucji 1905 roku w Polsce pisze Zdzisław Palskiewicz:

W hutach Zagłębia głos Lenina
Z ust Dzierżyńskiego wrogów bił.
Słuchał go hutnik i pamiętał
I nie zapomni póki żył...

O pracy rewolucyjnej Dzierżyńskiego w Polsce widać Stanisław Wygodzki:

I znów Zagłębie, Łódź, Warszawa
I znów go ściga cień wyroku,
Gromadą śpieszą na obławę,
To gubią go, to krają wokół,
Lecz Feliks idzie i zuchwale
Przedziera się przez ciasny kordon,
A kiedy minie szpicli horda,
Jest gotów zaraz ruszyć dalej.
Masówka, wiec i znów zebranie...
Wielki cel przyświeca Dzierżyńskiemu:
Robociarz Polak z Rosjaninem
Wspólnego mają wroga teraz —
Zniweczyć czas niewoli, carat...
Partyjny ruszyć nam aparat...

Uwięzienie Dzierżyńskiego w warszawskiej Cytadeli nie gasi „Wiecznego Płomienia Rewolucji”. W listach pisanych z celi Dzierżyński zagrzewa do walki. Ten moment oddaje Jan Koprowski w wierszu pt. „Listy Dzierżyńskiego”.

Z walki tow. Feliksa, z jego ofiarnego rewolucyjnego zapału wyrosło zwycięstwo Października. O tym mówi poemat Tadeusza Kubiaka pt. „Serce partii”.

Przykład wielkiego rewolucjonisty zagrzewa nas do szybszej budowy socjalizmu. Ojczyzna, dla której walczył Dzierżyński, rozkwita wolna i wspaniała — oto temat poematu Leopolda Lewina pt. „Dzierżyński”.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW

Feliks Dzierżyński

Od słów do czynu

Zakończył się okres słów i dyskusji. Plenum Komitetu Centralnego naszej partii jednomyślnie wydało bezwzględna dyrektywę, by uznać sprawę podniesienia wydajności pracy za nasze główne zadanie. Trzeba więc przejść do czynu. Odpowiedzialność za wykonanie tego zadania spada całkowicie na nas, działaczy gospodarczych, na wszystkich, którym władza radziecka powierzyła kierownictwo przemysłu państwowego. Jest to olbrzymi, potężny wysiłek, obliczony na długie lata uporczywej walki, inicjatyw, pokonywania milionów przeszkód. Zmudna, planowa praca, obejmująca cały przemysł, każda gałąź, każdy trust i każdy zakład, a wraz z tym każdy szczegół, każdy drobiaz. Lecz w perspektywie oznacza to zbudowanie naszego nowego ustroju, potężnego dzięki przemysłanemu planowi oraz twórczości i woli kolektywu; ustroju, który przez swój poziom wydajności pracy, przez opowanie sił przyrody prześcignie stary świat burżuazyjnej anarchii, odnosząc nad nim ostateczne zwycięstwo...

Zmuszeni jesteśmy twórczo wszystko od nowa. O tym nie wolno zapominać. I chociaż osiągnięty przez nas poziom jest jeszcze niski, to jednak, przy uwzględnieniu owych niesłychanych spustoszeń, możemy stwierdzić, że odnieśliśmy już olbrzymie sukcesy. Stanowi to rekonjancję, że nasz Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich osiągnął cel, który sobie obecnie postawił, bez względu na trudności z tym związane. Z chwilą, gdy niebezpieczeństwo zostało dostrzeżone i zbadane, gdy zadanie zostało określone i zrozumiane — sprawa nasza ma sukces zapewniony. Tym dostrzeżonym niebezpieczeństwem jest zbyt powolny wzrost wydajności pracy, tego jednego źródła wszystkich naszych zasobów i całej naszej potęgi, wydajności nie mogącej zaspokoić wciąż rosnących potrzeb kraju — potrzeb robotników i chłopów — nie mogącej zapewnić wzrostu realnych płac i podniesienia spożywa wsi drogą potaniaenia wyrobów przemysłowych — zarówno środków produkcji dla rolnictwa, jak i dóbr konsumpcyjnych. To niebezpieczeństwo zagraża i robotnikowi, i chłopu, i ich sojuszwowi, jeżeli tylko nie podejmie się odpowiednich kroków. Zadanie zostało preto określone; przy pomocy wszelkich środków dostępnych klasie robotniczej, sprawującej władzę w państwie, podnieść wydajność pracy, rozszerzyć produkcję i obniżyć jej koszty własne...

...Nie należy nigdy zapominać, że wydajność, intensywność pracy i całkowite wykorzystanie dnia roboczego zależne są nie tylko od woli robotników, lecz w bardzo dużym stopniu także od prawidłowej organizacji pracy i produkcji, organizacji, która uwzględni wszystkie elementy, wszystkie warunki i potrafi tak je koordynować, aby osiągnąć maksymalne rezultaty. Odpowiedzialność za organizację pracy całkowicie spoczywa na nas; nie należy o tym nigdy zapominać. W tej dziedzinie nie wolno nam, działaczom gospodarczym, składać na kogo innego winy za braki lub niepowodzenia w pracy. Państwo robotnicze należyło ten obowiązek na nas i my musimy go wykonać. Obecnie otrzymaliśmy najwyższe poparcie w tej pracy — poparcie partii. Musimy zdobyć poparcie mas i związków zawodowych, zdobyć je swą uporczywością i oddaniem sprawie odbudowy i rozwoju przemysłu proletariackiego!

Do wielkiego dzieła towarzysze!

(„Prawda” Nr 199
3 września 1924 r.)

Wzmacniajmy braterską więź wszystkich patriotów polskich, partyjnych i bezpartyjnych, w pracy dla rozkwitu naszej ojczyzny

Wiódł do zwycięskiej walki łódzki proletariats Rozplomieniał umysły i serca

Już na początku 1901 roku daje się zauważyć powszechny przypływ fali rewolucyjnej na obszarze Rosji carskiej. Kryzys ekonomiczny lat 1902, 1903 jeszcze bardziej zaostriżył rewolucyjny charakter walki toczącej przez klasę robotniczą. Polscy robotnicy mimo machinacji przywódców PPS zdawali sobie sprawę, że są głęboko związani z rosyjskimi towarzyszami walki. Dali temu wyraz już w styczniu 1905 roku, na pierwszej wiadomości o przebiegu „krwawej niedzieli” w Petersburgu. Ruch strajkowy objął błyskawicznie całą Kongresówkę.

17 stycznia 1905 roku wybuchł pierwszy strajk w Łodzi, w fabryce Szajneria. Wśród mas rozentuzjumowanych robotników — wysoko wznoszących czerwone sztandary — pojawiła się płomienna, natchniona postać F. Dzierżyńskiego. Przywódził on 1800 rubli od towarzyszy z Warszawy, które w niemałej mierze pomogły robotnikom do zwycięskiego kontynuowania strajków. W tym samym czasie w małym warsztacie stolarskim na rogu ul. Sienkiewicza i Przejazdu, gdzie zawsze odbywały się konspiracyjne narady łódzkiego SDKPiL wygłosił Feliks Dzierżyński pamiętne przemówienie. Nawoływał do dalszego pogłębiania rewolucyjnej walki wskazując, że tylko porażenie caratu może przynieść robotnikom wyzwolenie społeczne.

W czerwcu 1905 roku wybuchła w Łodzi rewolucja. Ulice miasta pokryły się barykadami. W ciągu trzech długich dni toczono niezwykle krwawą i zaciętą walkę z carskimi wojskami. Walka zbrojna połączona była ze strajkiem powszechnym.

W 1905 i 1906 roku Feliks Dzierżyński był kilkakrotnie w Łodzi, zwracając szczególną uwagę na Dziełnicę Wodną SDKPiL, która skupiała w tym czasie najbardziej rewolucyjnych i bojowych robotników. Przemawiał w fabryce Grohmana, Kindermana, Kunitzera, Leonarda, Stolarowa i t. d. Każdym przyjeździe towarzysza „Józefa” do Łodzi był wydarzeniem, które na zawsze pozostawało w pamięci robotników. Jego przemówienia, nadezwane głęboką wiarą w siły proletariatu, wygłaszane na dziedzińcach fabrycznych, w salach tkackich, na zamkniętych posiedzeniach SDKPiL przy ul. Łomżyńskiej i Przedzłazimnej — zagrzewały masy do nowych zrywów przeciwko znieprawdzonej monarchii carskiej. Ze szczególną mocą Feliks Dzierżyński piętnował i demaskował wrogą i dywersyjną działalność PPS. Po każdym jego wystąpieniu na otwartych masówkach otumanieni pseudo-rewolucyjnymi hasłami swych przywódców PPS-owcy z fabryk łódzkich zgłaszali swe wstąpienie do SDKPiL.

Różni i potężni ruch rewolucyjny w Łodzi. Nie było większej fabryki, w której nie zorganizowano by nowego koła SDKPiL. Jeśli w 1904 roku cała SDKPiL liczyła kilkuset

członków, to w czerwcu 1906 roku w samej tylko Łodzi było już 9.000 czynnych, zahartowanych w nieustannych, krwawych walkach SDKPiL-owców.

Rok 1907 był okresem bestialskiego rozpasania sił reakcyjnych, które na szerokim froncie uderzyły na klasę robotniczą. W Łodzi fabrykanci ogłosili lokaut. Zaroiły się szlaki wiodące na syberyjskie katorgi polskimi robotnikami. Na dziedzińcach więziennych zaskrzypiały szubienice, pod murami kładły się pokotem ciała rozstrzelanych robotników. Feliks Dzierżyński 23 września 1907 roku pisał: „Dziś z rana rozstrzelano bez sądu siedmiu robotników i jedną robotnicę od Zylbersztajna na podstawie rozporządzenia obecnego generała — gubernatora Kaznakowa. Rozstrzelano dziś jeszcze jest tylko początkiem dalszych ofiar. Jutro, pojutrze czekają nowe kładzie reszty. Za pomocą piekielnych tortur wymuszano zeznania. Kaznakow obiecywał w „Trym-ga” zgnieść robotników, zsyłając tysiące robotników na Sybir, a setki wieszając, lub rozstrzelując”.

Feliks Dzierżyński natychmiast zjawił się w Łodzi. SDKPiL-owcy odbyli specjalne zebranie na tzw. „Kusym Kacie” niedaleko ul. Spornej. Narada odbywała się w czasie barbarzyńskiego terroru carskich siepaczy. Od tramwaju do miejsca zebrania na wszystkich przejeżdżających ustawiono pewnych towarzyszy, którzy śledzili, czy w pobliżu nie

kreca się szpicle w rodzaju Małachowskiego czy Kałduńskiego, znanych ogólnie oprawców. Feliks Dzierżyński przemawiał długo. Moc i hart ducha, bezgranicznie oddana masom ludowym i niezachwiana wiara w przyszłość proletariatu, były z każdego wypowiedzianego słowa.

W tym okresie Feliks Dzierżyński miał już poza sobą 4 wyroki więzienia. Ale zwątpienie w sprawę nigdy nie zażyła mu w oczy. Był twardy i nieugięty. Był żywym, płomiennym przykładem prawdziwego rewolucjonisty, zawsze celeno-

miłości i serdeczności wobec braci w walce klasowej. Żyje po dziś dzień w pamięci SDKPiL-owców, którzy przetrwali wszystkie burze dziejowe i doczekali się zwycięstwa idei socjalizmu, o którą walczył nieugięty i do bólu twardy Feliks Dzierżyński. Żyje w pamięci robotników łódzkich, Kawczyńskiego, Płalka, Joachimaka, Maciejewskiego, Mincha, Woźniaka, którzy stykali się z nim osobiście.

Robotnicy Łodzi, czerpiąc naukę i wzór z wielkiego życia Dzierżyńskiego budują szczęśliwe życie dla ludzi pracy — socjalizm.



W tej oto sali (obecnie tkalnia zakarkowa), w b. fabryce Grohmana (obecnie ZPB im. J. Stalina) — w pamiętnych latach 1905—1906 kilkakrotnie przemawiał Feliks Dzierżyński.

Postać Dzierżyńskiego na scenie Mchał'u

W 1944 roku na scenie znakomitego Teatru Stanisławskiego, słynnego Mchał'u, została wystawiona sztuka N. Pogodina pt. „Zegar Kremłowski” („Kriemlowski Kurant”). Jest to jeden z utworów dramaturgii radzieckiej o tematyce historycznej, w którym między innymi ukazano postać Dzierżyńskiego. Sztuka Pogodina należy do czołowych pozycji klasyki radzieckiej. Grały ją wszystkie wybitniejsze teatry radzieckie, lecz do najbardziej udanych inscenizacji tego utworu, zdaniem krytyki, należy wystawienie jej na scenie Mchał'u (Moskiewski Teatr Artystyczny). W utworze Pogodina postać Dzierżyńskiego jest wprowadzona epizodycznie, obok postaci wodzów rewolucji, Lenina i Stalina, lecz sylwetka wielkiego rewolucjonisty polskiego, wiernego ucznia swoich genialnych nauczycieli, jest oddana z niezwykłą mocą i przekonującą prostotą. Role Dzierżyńskiego powierzone młodemu podwódcy aktorowi Mchał'u, P. Markowicz. W trakcie licznych (168), zwyciężających Mchał'u prób, aktorzy ze zdziwieniem i wciąż rosnącym szacunkiem spoglądali na swego koleżkę. Na ich oczach z niewielkiego, aczkolwiek niezwykle mocnego epizodu powstawała i coraz bardziej krystalizowa-

ła się prawdziwa kreaacja — surowa i pełna szczerzej prostoty oraz prawdy życiowej i historycznej, postać świetlanego rycerza rewolucji — Dzierżyńskiego.

Gdy na premierze sztuki Pogodina, ukazał się Dzierżyński, widownia była do głębi wstrząśnięta i wzruszona. Przed oczyma widzów zamartwychwał wielki Dzierżyński. Udany epizod urosł do rozmiarów wielkiej kreacji aktorskiej. Chodziło nie tylko o uderzające podobieństwo zewnętrzne, lecz Markowicz udało się w pełni odtworzyć przepocone istotną i ścisłą prawdę psychologiczną, wewnętrzne oblicze wielkiego rewolucjonisty.

W jednej z sal niezwykle ciekawego muzeum teatralnego przy Mchał'cie, znajdują się dwa ciekawe eksponaty: maska pośmiertna Dzierżyńskiego, wykonana przez wielkiego rzeźbiarza radzieckiego, Liebiegiewa, bezpośrednio po zgonie „Żelaznego Feliksa”, a obok niej popiersie, duża znana rzeźbiarza radzieckiego, Azgura, przedstawiającego Markowa w roli Dzierżyńskiego. Podobieństwo jest tak uderzające, że oszołomiony widz w pierwszej chwili gubi się w domysłach, która z rzeźb została dokonana z oryginalną.

W rozmowie z niżej podpisanym, znakomitym odtwórcą roli Dzierżyńskiego, wspominając o swojej pracy nad postacią wielkiego rewolucjonisty, powiedział między innymi co następuje: „Pracując nad postacią Dzierżyńskiego, zrozumiałem, iż, aby odtworzyć prawdziwą sylwetkę tego niestrudzonego, wielkiego bojownika, należy szukać „klucza” w jego utworach, w pamiętnikach, listach, przemówieniach itp. W tym celu, gruntownie przestudiowałem wszystkie, co kiedykolwiek wyszło spod jego pióra.

W nadchodzącym sezonie teatralnym Markowicz ponownie odtworzył postać „Wiecznego Płomienia” i nieskazitelniego rycerza rewolucji na scenie Mchał'u w monumentalnym utworze Czauurelliego i Pawlenki pt. „Październik”, który zostanie wystawiony jesienią br. Dzierżyński w tym utworze jest jedną, obok Lenina, Stalina i Swierdłowa, z centralnych postaci, ukazujących się na tle pamiętnych dni październikowych 1917 roku. W sztuce jest m. in., ciekawy epizod spotkania Dzierżyńskiego z grupą polskich rewolucjonistów, przebywających w Rosji.

STANISŁAW POWOŁOCKI

Warszawa, sobota — niedziela, noc 28-29 stycznia 1905 r. 1)

Droga Ciotuniu! Niech Ciocia się nie boi o mnie, nie złego mi się nie stanie; siedzę w domu i przez te dni niespokojnie będę siedział i nigdzie nie wychodziła, niech Ciotunia będzie pewna. Straszne rzeczy tu się dzieją. Piszę pod wrażeniem zajęć, w wielkim nieporządku — chcę jednak donieść. W środę wieczór i czwartek rozpowszechniono 6 tysięcy odezw o Petersburgu, 2) w sobotę i niedzielę 2 tysiące. W środę rozpowszechniono 9 tysięcy egzemplarzy odezwy Zarządu Głównego o „Proletariacie”. 3) W piątek i sobotę — 8 tysięcy odezw Komitetu Warszawskiego o „Proletariacie”. W sobotę odezwę do młodzieży — 1 tysiąc, a także w sobotę „Z Pola Walki”. W czwartek rozpoczął się w wielu fabrykach strajk, a w piątek — zastrajkowała reszta fabryk. Robotnicy chodzili od fabryki do fabryki i wstrzymywali robotę. Wszyscy z chęcią się przyłączyli do strajku i szli dalej. W sobotę po południu już wszystkie fabryki stały, również wstrzymali pracę piekarnie, dozorczarze, tramwajarze. Pisma przestały wychodzić. W sobotę robotnicy zażądali również zamknięcia wszystkich sklepów — co uskuteczniło; gdzie nie usłuchano, tam wybijano szyby. Cukiernie też pozamykano — tak np. Zawistowskiego (róg Alei Jerolimskiej i ul. Marszałkowskiej) — nie chcieli zamknąć — to zaraz powybijano tam szyby. Burżuazja w popłochu uciekała, robotnicy zaś mówili im, że fryszaków nie powinni żądać, gdy lud chleba nie ma. W piątek zastrajkowały telefonicznie ze stacji głównej, lecz obsadzono ją policją i wojskiem. W sobotę jednak przerwano druty. W gazowni zastrajkowali też

Z dni rewolucji 1905 r.

w piątek — obsadzono ją wojskiem, które pracowało. Lecz już w piątek kilkanaście tam oparzeń było — wzywano do żołnierzy pogotowie. Wówczas robotnicy, a przeważnie malcy, porabiali latarnie prawie na wszystkich ulicach.

Scena: jedzie dorożka, na rogu grupa strajkujących zatrzymuje ją — zmusza jadącego, by wysiadł, zapalił dorożkarzowi, któremu każą do domu jechać. I tak na każdym rogu. Z tramwajami to samo — w razie oporu przewracano tramwaj. Na Marszałkowskiej 3 tramwaje przewrócono. To samo z wozami węgla — robotnicy zawracali konie na powrót do domu. Wodociągi obsadzono wojskiem.

Drobne warsztaty rzemieślnicze też strajkują. Wygląd miasta: Wszystkie ulice roją się od robotarzy, którzy spacerują, żywo rozprawiają, grupami stoją przed bramami i w wszystkich rogach — mają miny pełne otuchy i wyzwania do walki. Słychać rozmowy o walce, strajku, wolności. Tu i ówdzie gromadka czyta odezwę. Wola i przyległe do niej ulice: Chłodna, Grzybowska, Wronia, Sienna, plac Witkowskiego, Żelazna już od samego rana w sobotę są przepelnione — i ten ruch kieruje się z Woli ku centrum miasta.

O 11-ej już ogromne tłumy na placu Grzybowskim, Granicznej, Twardej, Bagnie i ulicach przyległych. O 4-ej Marszałkowska roi się (te dzielnice tylko zwiedziłem). Chrześcijaństwo i Żydzi razem się trzymają. (Policja chce przy pomocy łobuzów sprokoczyć antysemitkę rozruchy). Zapytuje: czy i Żydzi też strajkują? — a tak, odpowiada Żyd, my razem, przecież nam jest nie lepiej. Na ulicach swobodnie i wszystkim rozprawiają.

Policja pochowała się zupełnie. Po południu przeciągają już patroli wojskowe, lecz bardzo nieliczne: tak na rogu Twardej i Siennej, 3-4 pierwszy raz od rana natrafiam na patrol, złożony z 15-20 żołnierzy piechoty z karabinami, obok dwa szeregi stojkowych; na czole pomocnik komisarza i rewirowy. „Raza, dżidzi!” krzyczą niepewnym głosem. Patrol idzie dalej, a robotnicy wracają.

Czasami przejeżdża wóz z chlebem pod eskortą kozaków lub konnych żandarmów. — Telefon do Łodzi zerwany.

Scena z piątku i soboty rano: można spotkać panów w cylindrach i wystrójone panie z bochenkiem chleba, który zdobyli za 70-80 kop. — Nadchodził wieczór: miasto pograżone w ciemnościach, gdzieś niedziedzie tylko latarnie się świecą — czuć zbliżanie się czegoś strasznego. — Słychać nawoływania, tupanie — widać cienie przebiegające — każda brama przepelniona ludźmi. Bram nie zamykają. Policji nie ma. Rozbijają monopole, wódkę wylewają, flaszki biją — słychać głosy, że trzeba wódkę zniszczyć, by Ludziska się nie popili, gdy głód się będzie srożył. Korzystają z tego łobuzy i podpalają sklepy monopolowe. Wybuchają pożary. Tak np. na rogu Wielkiej i Złotej o godz. 8-ej pali się monopol. Straż ogniowa nadjeżdża. Słychać od strony Wroniej strzelanie, które już nie ustaje do 11-ej w nocy. Na Siennej przy sklepie monopolowym, niedaleko od pl. Witkowskiego, walka. 5-ciu żołnierzy zamknęło się tam i strzelało — jeden robotnik na miejscu zabity, jeden śmiertelnie ranny, jednemu ramię przestrzelano na wylot. Trupa położono do bramy i tam leżał, a robotnicy chcieli podpalić sklep wraz z żołnierzami, którzy się tam zabarykadowali. Idę dalej na plac Witkowskiego. Po przerwie słyszę na placu strzelanie: rach, rach, rrrach (pojedyncze wystrzały i salwa żołnierzy z ulicy Siennej ukosem w kierunku Miedzianej), a na to zaraz strzały robotników: trach, trach, trach (rewolwery). Po chwili znów to samo, a potem cisza czas jakiś strasna i ciemność, w której nie rozpoznać nie można. Czy zabili tam kogo, nie wiem.

Policji aid śladu. Żołnierze nie wychodzą już, zdaje się, dalej niż na Żelazną. Patrole niezaczają po 15-20 osób. Od czasu do czasu zjawia się po 8-10 kozaków na koniach. Jestem na Wielkiej — już pożar ugasiła straż.

Stoi tu silny oddział piechoty. Muszę okrążyć to miejsce. Wchodzę do bramy na Wielkiej. Tłumu tu już nie ma. Raptem krzyk (10 wieców, a bramy zwykle zamykają o 11-ej): „Worota wsje zakryt!” 4). Wkrótce wpada do bramy pomocnik komisarza 8 cyrkułu, z rewirowych z oddziałem piechoty; bije w twarz stróża i jakiegoś robotnika (w bramie było nas 4 mężczyzn i 2 kobiety) i krzyczy „ubju!” 6). Poszli

4) Worota — moje zakryt! — pozamykać wszystkie bramy!
6) Ubju! — zabić!

dziś na murach tkalni zakarkowej Zakładów im. Stalina zostanie odsłonięta pamiątkowa tablica ku czci Feliksa Dzierżyńskiego. Właśnie tutaj, w pamiętnych latach 1905—1906, kilkakrotnie przemawiał On do robotników, wzywając ich do buntu przeciwko caratowi i fabrykantom. Gorące to były lata. Wydarzenia, jakie wówczas miały miejsce — mocno związane z osobą wielkiego Polaka — Rewolucjonisty — głęboko utkwiły w pamięci żyjących jeszcze towarzyszy — SDKPiL-owców — Majejczyka, Joachimaka, Maciejewskiego — wówczas robotników fabryki Grohmana.

Snują się warkoty ich wspomnienia. — Była jesień 1905 r. — mówił tow. Joachimak. Dzierżyński podczas pobytu w Łodzi długie godziny spędzał wśród robotników wielkiej fabryki Grohmana przy ul. Targowej. Robotnicy tej fabryki stanowili czołową grupę proletariatu łódzkiego. SDKPiL miała tutaj szczególnie silny wpływ i liczyła — całkowicie oddanych sprawie rewolucji — członków. Na wieść o tym, że ma przybyć tow. „Józef” — (pod takim pseudonimem występował bowiem Feliks Dzierżyński) SDKPiL-owcy, członkowie Dzielnic Wodnej chodzili od krosna do krosna, półgłosem powiadamiając, iż w związku z tym odbędzie się wielka masówka.

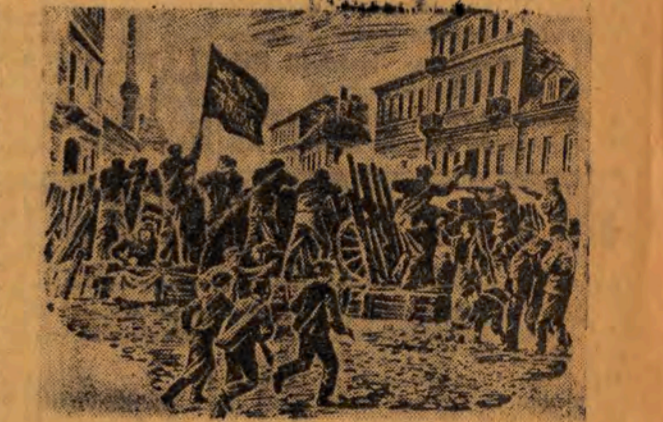
Hala stołórkowa na dziedzińcu fabrycznym powoli wypełnia się ludźmi. Powstanie czerwcowe zostało wprawdzie stłumione, ale nienawiść do kapitalistów nie wygasła. Nienawiść ta rosła i błyskała w zacerwienionych, płonących ogniem dalszej walki oczach tkaczy. Wszystkie przejścia do stołówek były obsadzone wypróbowanymi SDKPiL-owcami. Dla szpicliów i prowokatorów nie było przejścia do hali. Krażyli oni wprawdzie po ulicy Targowej wokół wielkiej bramy wejściowej, ale bali się ją przekroczyć. Wiedzieli, że pięć robotników są twarde, że nie ma miłośnika dla szpiegów, zdradców i prowokatorów.

Tow. Majejczykowi — głęboko utkwiły w pamięci słowa i postać tow. Dzierżyńskiego na tej masówce. Dzierżyński stał na stole, otoczony zewsząd nieprzeliczoną ciżbą najbardziej ofiarnych i gotowych do kontynuowania walki o „wyzwolenie społeczne robotników. Smukły, wysoki, o przeszycym, mądrym spojrzeniu, mówił spokojnie, ale jego słowa nacechowane były obrzywną energią niestrudzonego rewolucjonisty, którego celem życia była walka o wyzwolenie proletariatu.

Mówił — wśród głębokiej, uroczystej ciszy, że walka o 8-godzinny dzień pracy, o 20 kopejek na godzinę nie stanowi sedna walki o wyzwolenie społeczne. Ze wyzwolenie to może być zrealizowane tylko wtedy, kiedy runie pod burzą uderzeń gniewu ludu, gnijący, nienawistny i nieuczulony carat. Carat bowiem był psem łańcuchowym burżuazji i ochraniał ją przed gniewem ludu setkami kozaków, tysiącami

dalej. Zjawiała się policja, gdy nikogo już nie było. A na Wroniej strzelanina z rewolwerów; to widocznie łobuzy na wiwat, bo robotnicy nie marnowali wiwat. Czekają jutra. Z Żelaznej, z Ciepłej dochodzą odgłosy trąbek żołnierskich — sygnałowych. Na rogu Grzybowskiej i Wroniej barykadę z sanek, pudełek monopolowych.

O 10½ słychać z Wroniej okrzyki: „wiwat!” O 11-ej uciicho. Pozorna to cisza — bramy otwarte tu, bo tak robotnicy stróżom nakazali: muszą być otwarte, by było gdzie schronić się od kul karabinowych; o 11½ wracam, na Ciepłej spotykam okrwawionego



Barykady w 1905 roku. (rysunek K. Sopoćki)

robotnika — to policjanci już go spotkali samotnego i szabłą go w twarz uderzyli. Słyszę potem krzyk rozpaczliwy kobiety — to policjanci ją też samotną poścignęli gdzieś. Patrole zaś żołnierskie nie zaciępały pojedynczych. Są to fakty, których byłam naocznym świadkiem.

A teraz z opowiadań donoszę: w piątek wieczorem robotnicy zabili oficera żandarmerii i 2 żandarmów, którzy sprokocowali robotników. — Podajcie to zaraz do „Nowej Reformy” i do „Iskry”. Róży wysłałam kopię na wszelki wypadek, zaraz jej przesiłujcie. Inaczej pisać nie mogę.

Niech Kochana Ciocia wybaczy mi takie pisanie. Jestem strasznie podniecona. Ciauję rączki. J. 7)

Z „PISM WYBRANYCH” FELIKSA DZIERŻYŃSKIEGO.

7) W tym czasie Dzierżyński używał pseudonimu „Józef”.

Jutro uroczysta sesja Rady Narodowej

W sobotę 21 bm. o godz. 16 w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się uroczysta sesja Rady Narodowej m. Łodzi.

W czasie sesji spośród radnych zostanie wyłoniona delegacja, która uda się do parku Poniałowskiego na groby żołnierzy radzieckich i do płyty Nieznanego Żołnierza w celu złożenia wienców.

Delegację organizacji społecznych i związkowych zbiorą się na miejscu składania wienców o godz. 17.45.

Kronika partyjna

Dzielnica Bałuty: dziś, o godz. 16.30 w lokalu własnym odbędzie się szkolenie członków fabrycznych komisji ekip łączności miasta ze wsią.

22 lipca Wielki Festyn w Parku Ludowym na Zdrowiu

Podobnie, jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym, w dniu 22 Lipca mieszkańcy Łodzi radośnie i ochoczo bawić się będą w Parku Ludowym na Zdrowiu. 7 punktów zabawowych, liczne orkiestry, chóry, balety — zapewnią każdemu młodemu, czy starszemu uczestnikowi zabawy miłe spędzenie czasu.

Wielki Festyn w Parku Ludowym rozpocznie się o godz. 10 rano i trwać będzie bez przerwy do godz. 21. Aby zapewnić dogodną komunikację, MPK uruchamia w tym dniu dodatkowe pociągi. Drogowskazy, ustawione we wszystkich alejkach parku, pomogą każdemu trafić tam, gdzie jego zdaniem najlepiej spędzić czas.

I tak na przykład w punkcie zabawowym Nr. 3 w lasku obok ZOO przez cały dzień dzieci i młodzież mogą oglądać bogaty program, na który złożą się występy artystów cyrkowych. Tutaj też przewidziane są masowe imprezy dla dzieci, między innymi: wyścigi dziecięce w workach i na trzykołowych rowerkach. Niewątpliwie wielkim zainteresowaniem młodzieży cieszyć się będzie pokaz modeli latających. Do tańca i do słuchu przystąpić będzie do godz. 19 orkiestra z Międziedziowego Domu Kultury.

Na placu Nr. 5 wystąpią artyści teatrów: Małego i Muzycznego oraz reprezentacyjny zespół Wojska Polskiego. Tutaj też zobaczymy zespoły świetlicowe Związku Budowlanych i ZPW im. Świerczewskiego. W godzinach przedpołudniowych koncertować będzie orkiestra pocztowców, a po południu orkiestry: ZPB im. Armii Ludowej, Elektro i Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego.

Na placu Nr. 7 grać będzie orkiestra tramwajarzy oraz występować będą artyści scen lódzkiej, śpiewacy Opery Śląskiej i zespoły świetlicowe: Centrali Tekstylnej i ZPDz im. Konopnickiej.

Nie zapomniano również o sportowcach. Na boiskach odbędzie się kilka imprez sportowych, zawody piłkarskie, bokserskie i zapasnicze. Bardziej odważni z uczestników Festynu niewątpliwie skorzystają z imprezy Ligi Lotniczej: skoków spadochronowych z wieży. Na podkreślenie zasługuje fakt, że zarówno artyści, jak i członkowie zespołów orkiestralnych i wokalnych, którzy występować będą w czasie trwania Festynu, zrzekli się swych honorariów.

W punkcie Nr. 14 zabawa taneczna rozpocznie się o godz. 17. Grać tu będzie kilka orkiestr, a w przerwach wystąpią aktorzy teatrów lódzkich.

Dla tych wszystkich, którzy nie będą mogli wziąć udziału w Wielkim Festynie na Zdrowiu — Wydział Kultury Prezydium RN organizuje w dniu 22 lipca dwa wielkie koncerty w parku im. 1 Maja w Rudzie Pabianickiej i w parku im. Mickiewicza na Julianowie. Występować tu będą również amatorskie zespoły świetlicowe i chóry lódzkie.

ZPDz im. Kasprzaka stosują z powodzeniem system Lidii Korabielnikowej

Każdy dziewiarz, każda szwaczka w naszym zakładzie zdają sobie sprawę, że istnieje wiele możliwości i sposobów obniżenia kosztów własnych produkcji.

Oto, jak rozwiązano u nas jedno z ważnych zagadnień oszczędzania surowca.

Tak zwane wyroby regularne, którymi są artykuły produkowane na dzwiarkach saneczkowych — ręcznych, wymagają przykroju, w odróżnieniu od artykułów, wytwarzanych na innych rodzajach dzwiarek, przy których stosuje się pełny krój. Im mniejsza jest ilość odpadków kroju lub przykroju, tym lepiej zostaje wykorzystana dzianina, a tym samym zużywa się mniej surowca na jedną sztukę.

Dotychczas w zakładzie „B” procent odpadków z przykroju mieścił się w ramach ustalonych norm zużycia surowca. Jednak kierownictwo zwróciło uwagę na możliwość oszczędzania surowca przez dokładniejsze zważanie igieł bocznych na dzwiarkach przy produkcji części i rękawów, oraz na przestereganiu długości zważania. Pozwoli to zaoszczędzić od 2 do 3 proc. cennego surowca.

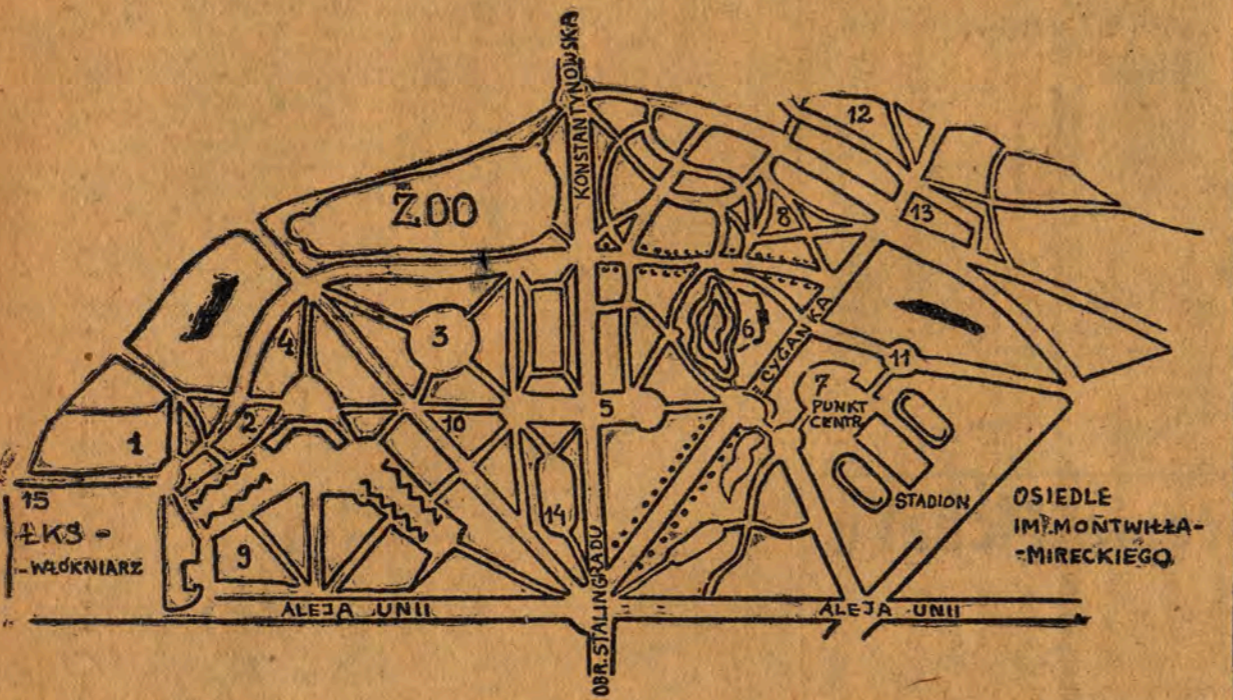
W celu wykonania tych zaleceń zastosowano specjalne szabloni, wg których dzwiarze odpowiednio zważają dzianinę. Okazało się, że gdy poprzednio, zważano o 8 igieł na długości 8 do 10 cm, to obecnie następuje zważanie od 14 do 16 igieł przy 17 cm długości. Tak samo przedstawia się sytuacja przy produkcji rękawów. Dzwiarze stosują tu dwukrotne zważanie igieł.

Obecnie cała zabawa dzwiarni saneczkowej stosuje ten system oszczędnościowy, wzorowany na metodach Lidii Korabielnikowej, dzięki czemu wykorzystuje się znaczną ilość surowca, który dotychczas odczołżał na odpadki.

Wprowadzenie podobnego systemu w innych zakładach dzwiarskich przyczyniło by się do przysporzenia naszej gospodarce znacznych sum.

M. MAMINSKI ZPDz im. Kasprzaka

Plan Parku Ludowego z uwzględnieniem poszczególnych punktów zabawy



W odpowiedzi na apel odzieżowców z Gryfowa

Załoga oddziału produkcyjnego Nr. 1 Łódzkiej Zakładów Garbarskich odpowiedziała na apel odzieżowców Gryfowa i ZPO „Wólczański”.

zobowiązując się na naradzie wytwórczej podwyższyć z 36 proc. na 39 proc. zużycie garbników syntetycznych wyrobu krajowego w stosunku do ekstraktów naturalnych pochodzenia zagranicznego, jak również podwyższyć zużycie o 4 proc. w stosunku do II kwartału zużycie kory garbarskiej, a tym samym zmniejszyć zużycie zagranicznych ekstraktów naturalnych. Załoga, która entuzjastycznie i po ożywionej dyskusji podjęła to zobowiązanie, wyraża do współzawodnictwa w uzyskaniu najwyższego współczynnika jakości oddział produkcyjny Nr. 3 tychże zakładów.

R. CYWKO Łódzkie Zakłady Garbarskie Oddział produkcyjny Nr. 1

Uroczysta akademія w ORZZ

W dniu wczorajszym w Okręgowym Radzie Zw. Zaw. odbyła się uroczysta akademія poświęcona VII rocznicy Manifestu PKWN. W udekorowanej czerwienią sali zdaleka widnieje napis: „Nowymi wielkimi osiągnięciami produkcyjnymi witamy Święta Orodzenia”.

wiciele zakładów pracy oraz podwójnie w skupieniu wysłuchali referatu tow. Jachola, który mówił o osiągnięciach lódzkiej klasy robotniczej na przestrzeni 7 lat. W części artystycznej wystąpił połączony zespół Wojskowego Centrum Wyzwolenia Medycznego i Oficerskiej Szkoły Politycznej.

Nie zabraknie potraw i napojów na Festynie

Mieszkańcy Łodzi będą mogli wesoło i beztrosko spędzić cały dzień niedzielną na zabawie w Parku Ludowym, nie musząc udawać się w porze obiadowej do domu. Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej zatroszczył się o dostarczenie uczestnikom Festynu różnorodnych posiłków i napojów chłodzących. Oprócz barów LZG czynnych będzie 46 ruchomych bufetów MHD i PSS, obficie zaopatrzonych we wszelkiego rodzaju kanapki z mięsem i nabiałem, jak również napoje, słodczy i owoce. Na zapewnienie uczestników zabawy MHD i PSS przygotowuje ponad 100 tys. kanapek z kiełbasą, 5 ton ogórków kwaszonych, 1 tonę pomidorów oraz wielkie ilości owoców. Centrala Ogrodnicza przygotowała 6 ton

czereśni, 7 ton jabłek, a nawet 300 kg moreli! Specjalne samochodowe ekipy łącznikowe przez cały dzień będą systematycznie zaopatrywały punkty żywnościowe w odpowiednią ilość potraw. Nie zabraknie też napojów chłodzących. Łódzkie Zakłady Słodowo — Piwowarskie i wytwórnie wód gazowych przygotowują setki tysięcy litrów piwa, lemoniady i wody sodowej. Napoje sprężane będą w 8 specjalnych stoiskach i przez 30 rozliczających oraz we wszystkich bufetach PSS i MHD. Nie zapomniano również o książkach. „Dom Książki” uruchamia w Parku Ludowym 20 stoisk z wartościowymi i tanimi książkami oraz 20 placówek loterii książkowej.

Mieszkańcy Józefowa otrzymają Dom Kultury

Ta część Wielkiej Łodzi nie przypomina w niczym miasta. Józefów jest po prostu wsią, położoną po obydwu stronach drogi piaszczystej i wyboistej. Obok niewielkich murańskich domków stoją pokryte słomą chaty. Do miasta daleko. Dawniej trzeba było chodzić pieszo — dziś znacznie zmniejszyła odległość linia autobusowa. Związki Józefów z Łodzi, pozwalając mieszkańcom tego dalekiego przedmieścia na szybką komunikację ze śródmieściem.

bić całej załogi jest wykończenie budowli na dzień 22 lipca i dołożony starań, by tak się stało.

Ładny będzie ten Dom Kultury w Józefowie! Wielkie okna, duża sala ze sceną, miłe pokoiki, jasno pomalowane wnętrza. Prawdziwą przyjemność sprawi przyjęcie tu po pracy, aby odpocząć, rozzerwać się, posłuchać muzyki. Nie trzeba będzie jeździć daleko — na miejscu znajdzie się goździwa, kulturalna rozrywka.

Mieszkańcy Józefowa do tej pory pozbawieni byli tego rodzaju placówki. Teraz może się tu rozwinąć życie kulturalne, mogą tu odbywać próby zespoły młodzieżowe, mogą się zabawiać starsi. Znaczenia jakiegokolwiek budowli nie można mierzyć jej rozmiarami, lecz użytecznością, a to wszystko, co buduje oświecenie i kulturę w Planie 6-letnim — przeznaczone jest dla podniesienia poziomu życia ludzi pracy zarówno pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym.

Ale to jeszcze nie wszystko. Dotkliwe bolące Józefowian stanowią brak jakichkolwiek rozrywek kulturalnych na miejscu. Wprawdzie można było jechać autobusem do kina lub teatru w Łodzi, ale powrót późnym wieczorem, zwłaszcza zaś jesienią lub zimą nie należy do przyjemności, gdy się ma do przebrnięcia jeszcze spory szmat wyboistej drogi.

Wesoło i beztrosko upływają dni na koloniacz. Piszą o tym dzieci w licznych listach, nadsyłanych do naszej redakcji.

A oto, co piszą dzieci, przebywające na koloniacz TPD w woj. zielonogórskim. „Wojnowo, to miejscowość nad wyraz malownicza. Mieszkamy w pięknym pałacu byłych książąt. W pobliżu rozciąga się wielkie jezioro, w którym kąpiemy się pod opieką naszych wychowawców. Czas spędzamy miło i wesoło. Chodzimy do pobliskiego lasu, gdzie zbieramy jagody, grzyby. Bierzymy także udział w akcji zwalczania stonki ziemniaczanej. Podczas czterech wypraw na pola okolicznych wsi, wykryliśmy pięć ognisk stonki.

Właśnie w tej chwili przeprowadzamy roboty wykończeniowe — mówi majster budowy, ob. Henryk Goss. — Dziś pracują tu szklarze, malarze, elektrycy, lastrykarze. Spieszmy, chcąc nadrobić opóźnienia, powstałe z powodu braku dokumentacji na urządzenie instalacji elektrycznych. Dokumentację tę otrzymaliśmy dopiero w końcu czerwca. Wstrzymywało nam to robotę. Am-

staje wszelki ruch kołowy do czasu zakończenia robot.

To, że możemy spokojnie wypocząć, dowoli bawić się w słońcu, kąpać we wspaniałym jeziorze, grać w piłkę i poznawać wiele różnych ciekawych rzeczy, zawdzięczamy Rządowi Ludowemu, który otacza nas troskliwą opieką, dba o to, byśmy wrosli na rzetelných budowniczych naszej kochanej Ojczyzny. Calkowity dobrobyt zapewni nam pokój, o który walczą wszyscy ludzie dobrej woli na świecie. I my także walczymy o pokój, łącząc się całym sercem z dorosłym społeczeństwem. Pokój zwycięży wojnę! Dlatego też radośnie śpiewamy, urządzamy ogniska dla okolicznej ludności pod hasłem: „Pokój, Plan 6-letni i sojusz robotniczo-chłopski”.

DZIEŃ ŁODZI

ZMIANA NIEKTÓRYCH TRAS LINII TRAMWAJOWYCH Z dniem 22 lipca ulegnie zmianie trasa linii 11 Tramwaje przebiegać będą w obu kierunkach trasa P—P od ul. Zgierskiej, Zachodnią, Al. Kościuszki, Zwirki, Piotrkowską, Pabianicką do Kolei Obwodowej. Pociągi podmiejskie „Ozorków”, „Zgierz” i „Lutomiersk” kierowane będą na nowo wybudowaną pętlę przy ul. Północnej.

W związku z zmianą trasy linii tramwajowej Nr. 11 autobusy linii „B” w dni powszednie kursować będą bez przerwy od godz. 5.35 do godz. 20.45, co 10 minut.

WSTRZYMANIE RUCHU KOŁOWEGO W związku z robotami kanalizacyjnymi na ul. Limanowskiego, od ul. Starej do Hipotecyjnej wstrzymano z-

DZYSIĄCEJ NOCY dyżurnia następuje apteki: Rzgowska 147, Piotrkowska 165, Daszyńskiego 59, Gdańska 90, Wschodnia 54, Limanowskiego 37, Al. Kościuski 48.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 18-19, sekretarz-odpowiedzialny — w godz. 19-21. Telefon: redaktor naczelny — 218-14, zastępcy redaktora naczel. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 218-26, Dział partyjny — 218-19, Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 218-25, Dział wydań prowincjonalnych — 228-29, Dział miejski i sportowy — 254-31 wewn. 8 i 11, Dział ekonomiczny — 218-11, Dział rolny — 254-21, wewn. 9, Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10, Redakcja nocna — 155-81, Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 79, tel. 222-22, Administracja — 266-41, Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 194a, tel. 111-80 i 111-78. Wydawca: RSW „Prasa” Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 68 III p. Druki Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź ul. Zwirki 17, tel. 226-42. Prenumerata miesięczna wyszczególnić: 15 zł — przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze niestawiający. Prenumerata w kolportażu zakładowym — miesięcznie 1.50 — przyjmują PPK „RUCH”.